

PROTOKÓŁ Nr 48
XLVIII sesji Rady Miejskiej Ciechocinka
z dnia 21 maja 2018 r.

Ad. 1. Otwarcie i stwierdzenie quorum.

Otwarcia XLVIII sesji Rady Miejskiej dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej Marcin Zajączkowski. Na wstępie odsłuchano hymn RP, następnie Przewodniczący powitał wszystkich radnych, osoby zaproszone i gości. Stwierdził, że jest quorum, w obradach uczestniczy 13 radnych, nieobecny usprawiedliwiony radny Jerzy Draheim i Krzysztof Czajka.

Ad. 2. Wybór sekretarza obrad i protokolantów.

- *p. Przewodniczący* - Na sekretarza dzisiejszych obrad proponuję kolegę radnego Marka Kuszyńskiego, na protokolantki p. Turkiewicz i p. Masłowską. Jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu uznaję, że Wysoka Rada zgadza się z tymi propozycjami (nie zgłoszono sprzeciwu).

Ad.3. Przedstawienie porządku obrad.

-*p. Przewodniczący*- Zanim przejdę do porządku obrad, musimy najpierw uzupełnić porządek o trzy uchwały. To jest zmiana WPF miasta Ciechocinka na lata 2018-2024, regulamin dostarczania wody i odprowadzenia ścieków oraz uchwała dot. udzielenia odpowiedzi na wezwanie Państwa Emilii i Mariana Grabowskich oraz to, co umknęło w porządku obrad- informacja burmistrza na temat stopnia zaawansowania realizacji związanej ze zmianą dostawcy wody dla Ciechocinka oraz informacja na temat stanu technicznego rowów melioracyjnych. Jeżeli Państwo nie będziecie mieli nic przeciwko to chciałbym przegłosować zmiany w porządku unblock. To znaczy, żebyśmy przegłosowali te zmiany w jednym głosowaniu. Nie widzę głosów sprzeciwu. ***Kto z Państwa jest za wprowadzeniem do porządku obrad uchwał i informacji, o których wspomniałem wcześniej?***

„za”-jednogłośnie

Przewodniczący odczytał porządek obrad XLVIII sesji Rady Miejskiej.

Ad. 4. Przyjęcie protokołu XLIV oraz XLV i XLVI i XLVII sesji Rady Miejskiej.

- *p. Przewodniczący* –

Kto z Pan i z Panów radnych jest za przyjęciem ww. protokołów sesji Rady Miejskiej?

„za” – 13 radnych (jednomyślnie).

Ad. 5. Informacja Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na XLIV, XLVI i XLVII sesji Rady Miejskiej:

- *p. Przewodniczący* – Bardzo proszę o wystąpienie przedstawiciela Komisji Rewizyjnej.

- *r. A. Michalska* – Komisja Rewizyjna prosi o przyjęcie tego punktu.

- *p. Przewodniczący* – Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z Pań i z Panów radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Zamykam dyskusję. Przechodzimy do głosowania.

Kto z Pań i z Panów radnych jest za przyjęciem informacji Burmistrza Ciechocinka

o wykonaniu uchwał podjętych na XLIV, XLVI i XLVII sesji Rady Miejskiej?

„za” – 13 radnych (jednomyślnie)

Ad. 6. Informacja Burmistrza Ciechocinka o działalności między sesjami Rady Miejskiej.

- *p. Przewodniczący* – Bardzo proszę o wystąpienie przedstawiciela Komisji Rewizyjnej.

- *r. A. Michalska* – Komisja Rewizyjna po dyskusjach zdecydowała się przyjąć ten punkt obrad..

- *p. Przewodniczący* – Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z Pań i z Panów radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę, zamykam dyskusję. Przechodzimy do głosowania.

Kto z Pań i z Panów radnych jest za przyjęciem informacji Burmistrza Ciechocinka

o działalności między sesjami Rady Miejskiej?

„za” – 13 radnych (jednomyślnie)

Ad. 7. Interpelacje i zapytania.

-*p. M. Strych*- Pierwsza interpelacja dot. bardzo dużej inwestycji, która jest planowana tuż za granicą Ciechocinka, tj. budowa stopnia wodna. Jest już wydana decyzja w tej sprawie. Co prawda pewne środowiska odwołały się od tej decyzji. Z tego co wiem, jest również wyłonione biuro projektowe, które ma opracować projekt stopnia wodnego w Siarzewie. Stopień wodny, jeżeli powstanie, to będzie to zaledwie trzy kilometry od granicy miasta w górę rzeki w gminie Raciążek. W związku z tym, chciałbym złożyć interpelacje, gdyż dochodzą mnie z różnych środowisk sygnały, odnośnie tego, że podczas planowania tej inwestycji i jej lokalizacji, nie była badana kwestia wpływu tej

bardzo znaczącej wodnej inwestycji na Ciechocinek. Chodzi tu zarówno o zasoby solanki, które znajdują się pod Ciechocinkiem. Ale o to wielkie jezioro solankowe, które jest pod nami, z którego pokolenia tutejszych mieszkańców czerpały, nie zamyka się tylko w granicach administracyjnych miasta. Czy ktokolwiek badał i czy Państwo mają taką wiedzę, mówię tutaj o Panu Burmistrzu i pracownikach odpowiednich referatów, jak ta inwestycja będzie miała wpływ zarówno na zasoby solanki, jak i zasoby wody pitnej, gdyż zmieniają się warunki wodne. Podczas budowy stopnia wodnego we Włocławku i retencji wody w tym 40 blisko kilometrowym zbiorniku, poniżej stopnia wodnego we Włocławku i poniżej każdego stopnia wodnego występuje tzw. zjawisko erozji dna. To znaczy dno rzeki obniża się i rzekomo to obniżenie może sięgać 2 lub 3 metrów w przypadku tej inwestycji. Więc zasadnym wydaje się zadanie pytania, jak zmieniają się warunki wodne i jaki to będzie miało wpływ na wegetację roślin i na te zasoby solankowe, gdyż inwestycja, jaką jest budowa stopnia wodnego na pewno bardzo głęboko zaingeruje w głąb ziemi? I czy to było badane? I czy mają Państwo jakąkolwiek wiedzę? Prosiłbym abyście Państwo wystąpili do Wód Polskich, które są inwestorem, czy takie badania były prowadzone i czy nie jest to aby, w pewien sposób jakieś zagrożenie dla solanki, a tym samym dla istnienia uzdrowiska? Mamy na terenie naszego miasta profesora hydrologa. Myślę, że zasadnym byłoby również spytanie tego naukowca o to, jak on to widzi? Bo ten temat jakoś nie był jakoś oficjalnie poruszany.

Druga, o którą również proszę na piśmie dot. projektu na oddział żłobkowy przy przedszkolu „Bajka”. Wiemy, że miała to być placówka na 10 maluchów. Chciałem się zapytać, jaka jest trwałość tego projektu, na jakim etapie jest obecnie współpraca związana z otwarciem tego oddziału? Czy są jakieś trudności w związku z tym i kiedy mieszkańcy mogą się spodziewać, jakich kryteriów rekrutacji do tego oddziału żłobkowego?

Trzecia interpelacja. I tutaj chciałbym poruszyć dwa tematy dot. budowy chodników. Mieszkańcy podnoszą i zapewne Pan Burmistrz, Państwo radni również znają temat-turystów poruszających się wzdłuż tężni nr 2 po ul. Sportowej, którzy to turyści nagminnie chodzą tą ulicą. Jadąc tamtędy mieszkańcy zwracają uwagę, że traktowana jest ta ulica jak deptak i zasadnym byłoby zaprojektowanie i wybudowanie ciągu pieszego, tak aby ten ruch turystyczny odbywał się bezpiecznie i bezkolizyjnie z ruchem drogowym. I tutaj pytanie do Pana Burmistrza, czy jest jakaś kalkulacja kosztów? Ile taka budowa i projekt chodnika by kosztował gminę? I również w nawiązaniu do tej interpelacji chciałem zapytać, bo również głosy mieszkańców ul. Rolnej i osiedla CTBS wskazują na to i obserwacje również moje osobiste, wskazują na to, że osoby zamieszkujące przy osiedlu Nieszawska 149, których dzieci uczęszczają do Szkoły Podstawowej nr 3, gros z tych dzieci przemierza ul. Rolną i jest pewien problem i zagrożenie bezpieczeństwa przy przekraczaniu ul. Lipnowskiej, nie ma tam przejścia dla pieszych i te dzieci przechodzą na łuku drogi ul. Lipnowskiej. Jest to długa prosta, gdzie samochody się dość mocno

rozpędzają i chciałem zapytać, czy jest w planach budowa takiego chodnika? Myślę, że wystarczyłoby tam 30 metrów, aby ten ruch z ul. Rolnej wprowadzić na chodnik prawą stroną ul. Lipnowskiej i wybudować przejście dla pieszych na wysokości hali sportowej. Chciałem zapytać o koszt takiej inwestycji. Jeżeli można prosić, to prosiłbym o skalkulowanie. Dzieci, które chodzą od strony osiedla CTBS i mieszkańcy ul. Rolnej, nie mają możliwości w sposób bezpieczny przejścia na drugą stronę ulicy. Ale tam nie można zrobić pasów, gdyż jest to na łuku drogi na skrzyżowaniu. Prosiłbym, aby Pan osobiście albo pracownik referatu zobaczył to miejsce, bo faktycznie, przyznam szczerze, ja również dostrzegam tam taką konieczność i faktycznie to jest na łuku drogi. I ul. Rolna wypada pod kątem prostym w ul. Lipnowską, a jest to pieszojezdnia. I stąd ta moja interpelacja.

Czwarta interpelacja. Spotkaliśmy się tutaj już w sprawie miejskiej plaży, chciałbym zapytać, czy pomost i leżaki pojawią się na plaży jeszcze w tym roku? Jeśli tak, to kiedy to nastąpi?

Piąta interpelacja. W Ciechocinku organizowana jest konferencja dot. przeszłości, teraźniejszości i przyszłości basenu termalno-solankowego. Konferencję organizuje Stowarzyszenie Razem dla Ciechocinka. Chciałem zapytać, czy Pan tudzież ktoś ze strony Gminy Ciechocinek będzie reprezentował stanowisko gminy na tej konferencji, jak dobrze pamiętam 4 czerwca?

Interpelacja szósta. Boisko w parku Sosnowym zostało odnowione, ma już linie. Widzę, że młodzież gra tam w koszykówkę. Chciałem zapytać o całkowity koszt tego zadania i jednocześnie będąc w tym miejscu, chciałem zapytać, czy znajdujący się nieopodal budynek w centrum parku Sosnowego w tym sezonie będzie służył za toaletę, czy będzie to bar? Różne były jego losy. Czy bar czy toaleta?

Siódma interpelacja. Zbliżają się Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej. Chciałem się zapytać o strefę kibica. Na jakim etapie są uzgodnienia, jakiego typu atrakcje czekają na mieszkańców Ciechocinka i myślę gości przyjezdnych? Jaka jest koncepcja, gdzie się będzie znajdowała, które mecze i jaki jest szacunkowy koszt tej strefy kibica?

Ósma interpelacja dotyczy przystanku autobusowego przy ul. Kopernika. Chciałem wrócić do tematu, który troszeczkę leży odłogiem. O przystanek autobusowy, o tę wiatę przy ul. Kopernika. Panie Burmistrzu, do kogo należy ten teren, przy którym jest ta wiata i czy mają Państwo jakąś koncepcję rozwiązania tego problemu? Bo jak wiemy koncepcja przeniesienia przystanku autobusowego na teren końca ul. Wołoszewskiej, czyli jakby na tyłach placu Gdańskiego, nie zyskała akceptacji kolei, jeśli chodzi o to przejście, tę kładkę. A problem tej wiaty nieszczęsnej jest wciąż nierozwiązany? I nie jest to najlepsza wizytówka miasta i trzeba się zająć tym tematem. Także chciałem się zapytać czy jakieś postępy są w tej sprawie, tudzież koncepcje, które można by wspólnie przedyskutować i wspólnie nad nimi pochylić?

Kolejna interpelacja dot. połączenia kolejowego. Mamy dzisiaj 21 maja. Pamiętam na początku roku rozmawialiśmy o tym, że gdyby doszło do skutku i gdyby samorządy, które leżą wzdłuż linii kolejowej łączącej Ciechocinek i Aleksandrów Kuj. dogadały się, czyli zabezpieczyły po 150 tys. zł w swoich budżetach, to połączenie mogłoby być na okres jednego roku wznowione. Niestety nie przedłożył Pan radnych takiej zmiany do budżetu o zabezpieczenie tych środków, dlatego chciałem zapytać o przyczyny takiego stanu rzeczy i czy sprawa się opóźni i czy sprawa jest nieaktualna?

Chciałem również zapytać o koncepcję placu zabaw, który planowany jest przy Szkole Nr 3, na który Rada zabezpieczyła środki finansowe. Chciałem zapytać, jakie urządzenie, jakie rozwiązania, jakie godziny otwarcia? Na jakim etapie jest zaawansowanie prac związanych z tą inwestycją?

W jedenastej interpelacji prosiłem Panię Burmistrz o dostarczenie wszystkim radnym odpisu wyroku w sprawie zasiedzenia miejskiej działki, która graniczy z miejską plażą nad Wisłą. Jak się dowiedzieliśmy wyrok pierwszej instancji jest niekorzystny dla Gminy Miejskiej Ciechocinek i może wskazywać na to, że Gmina utraci te tereny na rzecz prywatnej osoby. Chciałem zapytać czy gmina się odwołała, na jakim etapie jest odwołanie? Jakie Gmina ma argumenty? Prosiłem o dostarczenie tego odpisu tego wyroku, gdyż myślę, że radni powinni się zapoznać z tym wyrokiem.

Chciałem zapytać o postępy prac na wodnym placu zabaw. Czy w Pana ocenie termin, który Pan wyznaczył firmie na ukończenie tej inwestycji jest realny? Czy występują tam jakieś trudności, jaki jest stopień zaangażowania? To wszystko. Dziękuję.

-p. B. Różański- Pierwsza interpelacja jest kontynuowaniem myśli Kolegi Strycha. Chciałem zapytać, czy jest jeszcze szansa rozpoczęcia inwestycji-budowy drogi łączącej ul. Sportową z ul. Wołoszewską. Wiele razy zauważaliśmy, że ul. Sportowa, która przebiega wzdłuż tętni nr 2 jest jedyną drogą dojazdu do tego osiedla, jak również do oczyszczalni. I zauważamy, że jest tam ruch nasilony, a większe samochody przejeżdżające tak w bliskości tętni, na pewno nie są dobrze odbierane zarówno przez mieszkańców, jak również przez kuracjuszy. Rozważaliśmy dwa rozwiązania, pamiętam. Jedno naprzeciwko oczyszczalni sieków, a drugie troszeczkę dalej. Czy jest szansa rozpoczęcia któregośkolwiek z tych rozwiązań?

Druga sprawa to już tutaj mogę się podpiąć pod kolegę Marcina, chciałem również zapytać o inwestycję budowę placu wodnego, o harmonogram tej inwestycji?

Trzecia sprawa. Chciałem zapytać o inwestycję na ul. Solnej tj. budowa chodnika łączącego ulicę Solną ze Słońskiem Dolnym. Kiedy zostanie zakończona ta inwestycja? Jak widzimy ona jest cały czas w trakcie.

Ostania sprawa. W związku z dużym zasobem środków finansowych w tym budżecie, chciałem zapytać, czy zamierza Pan wprowadzić na kolejnej sesji, pewnie to czerwcowej, jakieś nowe inwestycje do budżetu?

-p. M. Kuszyński- Na poprzedniej sesji w interpelacji skierowanej do Pana wyraźnie prosiłem o podanie informacji na temat przyznanych w 2017 roku dla wszystkich, podkreślam, dla wszystkich pracowników urzędu miejskiego oraz jednostek podległych, nagród. A Pan, Panie Burmistrzu, w odpowiedzi na moją interpelację, nie wiem dlaczego, ograniczył się Pan do podania kwot nagród dla kierownictwa Urzędu Miejskiego i jednostek organizacyjnych gminy. W sprawozdaniu z wykonania budżetu miasta za 2017 widnieje informacja, że w 2017 roku zostały wypłacone nagrody dla pracowników UM z okazji Święta 3 Maja, w wysokości 34.600 zł, z okazji 11 listopada w wysokości 34.000 oraz nagrody bilansowe zgodnie z regulaminem w wysokości 13 tys. zł. Dlatego proszę o uzupełnienie poprzedniej odpowiedzi i podanie informacji dotyczącej wysokości nagród przyznanych w 2017 roku pozostałym, poza kierownictwem, pracownikom Urzędu oraz jednostek organizacyjnych gminy. O odpowiedź proszę na piśmie

Druga sprawa, którą chciałabym poruszyć to kwestia oprysków na mezki. W zeszłym roku, o ile dobrze pamiętam to takie opryski nie zostały zastosowane. Chciałem zapytać Pana, jak będzie wyglądała sytuacja w tym roku. Czy takie opryski zostały wykonane w naszym mieście? A jeśli nie, to czy widzi Pan obecnie potrzebę zastosowania takich oprysków?

Na jednym z najbliższych posiedzeń sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego powinna zostać podjęta uchwała w sprawie nowego podziału naszego województwa na okręgi wyborcze w wyborach do sejmiku. Z informacji, jaka uzyskałem, gminom oraz wyborcom przysługuje prawo oprotestowania takiej uchwały poprzez wniesienie skargi do odpowiedniego komisarza wyborczego. W związku z powyższym proszę o udzielenie na piśmie, szczegółowych informacji w tej kwestii.

Czwarta ostatnia sprawa. Dlaczego, Panie Burmistrzu, nie jest przez Pana wykonywana uchwała w sprawie wprowadzenia opłat płatnego parkowania i ustalenia opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na terenie Ciechocinka?

-p. T. Dziarski- Pierwsze dot. opracowanego operatu uzdrowiskowego dla Ciechocinka. I w związku z opracowaniem tego operatu zarówno w zeszłym roku, co miało miejsce w maju, jak i w tym roku, co miało miejsce 24-25 kwietnia zostały przeprowadzone badania przez Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Badania te dot. między innymi natężenia hałasu w naszym mieście. I przyznam szczerze, że jestem nieco rozczarowany tym, iż zarówno w zeszłym roku, jak i w tym roku badania te wykazały w wielu przypadkach przekroczenie norm, zarówno w porze dziennej i w porze nocnej. Czy zamierza Pan w związku z tym faktem podjąć jakieś działania, a jeżeli tak to jakie?

Druga interpelacja dot. losów basenu termalno-solankowego. Chciałem się dowiedzieć, ponieważ przynajmniej parę miesięcy kwestia ta nie była

poruszana. Czy są Panu znane jakieś nowe informacje dot. najbliższej przyszłości tegoż basenu?

Trzecie pytanie dot. studium wykonalności basenu miejskiego, gdzie zostały zabezpieczone przez Radę Miasta środki finansowe na wykonanie studium wykonalności? Czy jakieś działania zostały w tej kwestii podjęte, jeżeli tak to jakie i na jakim to jest etapie?

Czwarta kwestia dot. przystanku komunikacji autobusowej. Na jednej z sesji tegorocznych była rozmowa na ten temat, iż Dyrekcja PKP nie wyraziła zgody na wydzierżawienie gruntu, aby było przejście pomiędzy ul. Kopernika a ul. Wołoszewską. Rozmawialiśmy wówczas, iż być może zasadnym byłoby wystąpienie przez Pana, Panie Burmistrzu o wykupienie tej części gruntu. I chciałem się dowiedzieć, czy takie działania zostały podjęte? A jeżeli tak, to jakie jest stanowisko Dyrekcji PKP?

I ostatnia interpelacja dot. połączeń PKP na trasie Aleksandrów Kuj. - Ciechocinek? Czy jest szansa by w tym roku nastąpiło ponowienie tej komunikacji? Dziękuję.

-p. P. Kanaś- Ja to może znacznie krócej. W nawiązaniu do interpelacji Kolegi Dziarskiego. Między czasie, czy pomiędzy sesją zwyczajną a nadzwyczajną, czy uelastyczył się Pan, jeśli chodzi o priorytety, tu nawiązuje do interpelacji związanej z wykonaniem studium wykonalności dla pływalni krytej w Ciechocinku. Jak usłyszeliśmy, nie jest to dla Pana priorytet jako Burmistrza Ciechocinka i chciałem się zapytać, czy między czasie coś się w tych priorytetach zmieniło?

Druga sprawa. Sprawa taka bardziej porządkowa. Nazwy ulic. Kolega radny Strych wspomniał o konferencji, która ma odbyć w Łazienkach II. Zaprasza się na konferencję przy ul. Braci Raczyńskich. To nie jest ulica Braci Raczyńskich, choć oczywiście trzeba zaprosić na ul. Braci Raczyńskich, bo oczywiście tak jest wpisana do rejestru ulic, zasobu kartograficznego, geodezyjnego Starostwa. Panie Burmistrzu należałoby to zmienić. Panie Burmistrzu, uchwała V/24/90 z 6 sierpnia 1990 r. wyraźnie nakazuje zmienić nazwę ulicy z Świerczewskiego na B. M. Raczyńskich - Bolesława Mariana Raczyńskich. A nie jak funkcjonuje Panie Burmistrzu. Także jeszcze raz Pana proszę, aby poczynił Pan odpowiednie kroki, aby te kwestię wyprostować. Dotyczy to też ronda Serafina, które w dalszym ciągu nie jest rondem Serafina, mimo naszej uchwały. Tu nie chodzi Panie Burmistrzu o zorganizowanie imprezy, aby ten fakt podkreślić, tu chodzi o to, aby przekazać naszą uchwałę odpowiedniemu wydziałowi Starostwa. To samo dotyczy placu „Excentryków”, czy też skweru Konstantego Leona Wolickiego. I na koniec pytanie, czy w opracowaniu zmian w organizacji ruchu, mówię o tych, które obecnie są procedowane, jest ujęte wyłączenie ulicy fragmentu ul. Zdrojowej z ruchu kołowego? Fragmentu pomiędzy ul. Armii Krajowej a ul. Kościuszki? Czy obecne opracowanie, te zmiany zakładają? Czyli wyłączenie z ruchu kołowego tego docinka ul. Zdrojowej. Dziękuję.

-p. M. Strych- Ja chciałem się odnieść do interpelacji Kolegi Dziarskiego. Panie Burmistrzu, nie wiem, czy znana jest Panu informacja na temat tego, że PKP w przeciągu ostatnich kilku tygodni wydzieliło działkę, na której leży dworzec kolejowy. I nie wiem, czy ma to jakikolwiek związek z pismami, które Pan wysyłał, o które ja też prosiłem i o które zabiegali radni. Jest również złożony wniosek o zainteresowanie się przez Gminę tym budynkiem. Także on już teraz leży na zupełnie innej działce niż tory. I chciałbym wiedzieć, czy to jest koincydencja, czy aby jest to, jeżeli ma Pan taką wiedzę, bo dworzec leży już na zupełnie innej działce. Myślę, że gdyśmy chcieli go dzierżawić, kupić, wykonywać jakiegokolwiek zmiany własnościowe w tym kierunku, myślę, że to znakomity sposób uprości całą procedurę. To jedna rzecz. I teraz odniosę się do interpelacji Kolegi Kanasia. Sprawdziłem dzisiaj w geoportalu, przynajmniej jeśli chodzi o geoportal, to jest to ul. B. M. Raczyńskich. Natomiast we wszystkich nawigacjach satelitarnych, ona faktycznie jest jako Braci Raczyńskich. Ale faktycznie zasób geodezyjny, przynajmniej na dzień dzisiejszy, bo pozwoliłem sobie to sprawdzić rano, jest B.M. Raczyńskich. Także to tylko tytułem informacji. Dziękuję.

-p. A. Nocna- Ja bym chciałabym poruszyć problem placu wokół bloków pomiędzy ul. Kopernika, Broniewskiego, Hermanowskiego i Kopernika, Strażacka, Stolarska. Właścicielem gruntu pomiędzy blokami jest gmina. Chodzi mi o jedną rzecz, bo tu są głosy mieszkańców. Kiedy planowane jest uporządkowanie terenu, szczególnie przy bloku ul. Strażacka 6 poprzez położenie kostki ażurowej. Tam tworzy się wielka kałuża i w zasadzie to jest centrum miasta, a widok tych terenów zniechęca do podziwiania tej części miasta. Dziękuję.

-p. Sebastian Sobieraj- mieszkaniec Ciechocinka- Chciałbym się spytać, co z naszym symbolem Ciechocinka? Chodzi mi o Grzybek, kiedy zostanie ukończony remont? Jak również interesują mnie tężnie. Z tego co wiem, MCK starało się dofinansowanie na remont, wiem, że to się nie udało. Co w związku z tym, czy są jakieś działania w tym kierunku i kto w tej chwili zarządza tężniami? Dziękuję.

Ad.8. Rozpatrzenie projektów uchwał i podjęcie uchwał lub zajęcie stanowiska w następujących sprawach:

I/ zmiana uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Ciechocinka na 2018

r

-p. Przewodniczący- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-p. A. Michalska- Komisja Rewizyjna ilością głosów 1 za, 3 wstrzymujące wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.

-p. P. Kanaś- Komisja Finansowa wyraża pozytywną opinię w sprawie zadań wskazanych w uchwale zmieniającej budżet, z wyłączeniem zdania pn. „Remont ul. Raczyńskich na odcinku od ul. Widok do ul. Armii Krajowej”.

-p. M. Strych- Komisja Oświaty nie jednogłośnie, ale pozytywnie zaopiniowała ten projekt.

-p. T. Dziarski – Komisja Uzdrawiskowa przy 2 głosach wstrzymujących się, pozytywnie zaopiniowała projekt niniejszej uchwały.

-p. M. Kuszyński- Komisja Komunalna również nie jednogłośnie zaopiniowała ten projekt. 2 głosy były z przyjęciem projektu, 2 wstrzymujące. 4 osoby były nieobecne. Dziękuję.

-p. Przewodniczący- Otwieram dyskusję. Kto chciałby zabrać głos?

-p. M. Strych- Nie urywam, że osobiście liczyłem na to, że przedłoży Pan dzisiaj radnym zmianę do tego projektu. Osobiście wstrzymałem się od głosu podczas głosowania tej uchwały. Licząc na to, że da Pan radnym jakąś alternatywę, jeśli chodzi o ul. Raczyńskich. Jeżeli żaden projekt przez Pana nie został przedłożony, a tryb w jakim Pan zgłosił tę zmianę budżetową, niebagatelną, bo tam jest kwota około 900 tys. zł bez konsultacji z Radą, podczas gdy inne wnioski mieszkańców i radnych, wnioski drogowe oczekują na swoją kolej. Jestem tym faktem zaskoczony i chciałbym, abyśmy przedyskutowali ten temat, czy aby akurat ul. Raczyńskich, która faktycznie nie jest w najlepszym, wręcz jest w złym stanie technicznym, ale mamy przecież w Ciechocinku wiele innych ulic, które są przecież bardziej uczęszczane, chociażby ul. Wołoszewska, którą wjeżdża się do Ciechocinka, która jest w bardzo złym stanie technicznym. Ul. Hermanowskiego w samym centrum, chociażby ul. Widok. Bo dyskusja była prowadzona na temat ul. Widok w szczególności na odcinku między ul. Słowackiego a ul. Mickiewicza, również wymaga pilnej naprawy. Ja podczas tego majowego weekendu, bardzo intensywnego w wydarzenia, kilkakrotnie udawałem się na ul. Raczyńskich i faktycznie stan jest jej fatalny. Dużego ruchu tam nie ma. W zasadzie ta ulica służy jako duży parking. Pytanie, czy tę kwotę nie można by było lepiej wykorzystać na te ulice, z których mieszkańcy Ciechocinka dużo częściej korzystają? A ta ulica mogłaby poczekać. Jeszcze raz chciałem podkreślić, że ja nie podważam tego, że ta ulica wymaga remontu, tylko czy aby na pewno, w pierwszej kolejności. Chciałbym, żebyśmy podyskutowali teraz na ten temat.

-p. P. Kanaś- Ja chciałbym wyraźnie zaznaczyć, że pozostałe zadania, które Pan Burmistrz chciałby wprowadzić do budżetu, nie budzą żadnych wątpliwości. A to są zadania jak: utwardzenie nawierzchni pieszo jezdni drogi wewnętrznej zlokalizowanej przy ul. Słowackiego, zwiększenie planu wydatków na zadanie „Przebudowa nawierzchni ul. Ogrodowej wraz z odwodnieniem”-tu już ponad 10 lat sprawa ul. Ogrodowej przewija się w tej sali, zwiększenie środków na likwidację źródeł tzw. niskich emisji na terenie miasta. Te zadania, proszę Państwa, nie budziły żadnej wątpliwości. Natomiast jeśli chodzi o ul. Raczyńskich, odbyła się na ten temat dyskusja. Proszę Państwa nie jest tajemnicą, że wiele wniosków radnych i mieszkańców, nie zostało uwzględnionych przy konstruowaniu budżetu na rok 2018 r. Nie było wniosku o ul. Raczyńskich, nikt nie składał takiego wniosku, aby dokonać remontu tej

ulicy. Ona jest rzeczywiście w fatalnym stanie, ale na odcinku właściwie między ul. Brata Alberta a ul. Lorentowicza, to jest ten najgorszy odcinek i rzeczywiście tam wygląda to nieciekawie. Ale jeżeli Państwo przespacerujecie się na ul. chociażby Hermanowskiego, która znajduje się w samym centrum miasta. Ona nie jest w lepszym stanie. Jeśli przespacerujecie się po alejkach parkowych, realizowanych w ramach kontraktu z panem Gutkowskim. To też nie będziecie zachwyceni. Od kilku lat to właściwie nie jest realizowane. Właściwie żadnego pomysłu na te alejki nie mamy, a to chluby naszemu miastu nie przynosi. Chciałbym zauważyć, że park Zdrojowy jest od zeszłego roku pomnikiem historii, co nawet nie jest oznaczone specjalną tabliczką. Nie wiem, dlaczego przecież o to prosiliśmy. Ja pamiętam, jak wnosłem swego czasu o remont ul. Polnej, co przy wsparciu radnych jeszcze poprzedniej kadencji, udało się zrealizować. Usłyszałem odpowiedź. To gentlemen's agreement. Zrobimy dokumentację w jednym roku. A nawierzchnię w drugim. Tak było Panie Burmistrzu? Tak było. A tutaj nie ma wniosku, nie ma dokumentacji, ale za to jest Pana wniosek do Rady o wprowadzenie tego zadania do budżetu. Pozostałe proszę Państwa zadania, jeszcze raz podkreślam, nie budzą żadnej wątpliwości Komisji Finansowej.

-p. Burmistrz- Słuchając Panów radnych, mam takie nieodarte wrażenie, że właściwie w mieście Ciechocinku, kwestie związane z realizacją polityki rozwoju, z działaniami dotyczącymi poprawy wizerunku, pozostają w wyłącznej gestii Państwa radnych. Właściwie pozycja Burmistrza jest taka, że ma realizować to, co życzą sobie Państwo radni. Natomiast Burmistrz nie ma żadnego uprawnienia do tego, aby przedstawiać swoje propozycje, wnosząc o zabezpieczenie środków finansowych, po to żeby, bardzo uzasadniając, bo tutaj obaj panowie potwierdziliście, zadanie zrealizować. Ja chciałbym powiedzieć, że podtrzymuję swoje stanowisko. Chciałbym zaapelować o to, abyście Państwo podjęli tę uchwałę. Ona dot. szeregu punktów, na realizacji których pewnie nam wszystkim zależy. Natomiast jestem absolutnie, w świetle sytuacji w jakiej się znaleźliśmy, jestem otwarty na rozmowy, na dyskusję na temat realizacji także innych zadań. Póki co przedłożyłem projekt uchwały i chciałbym prosić Państwa o jego podjęcie.

-p. P. Kanaś- Ja myślę, że ta kąśliwa uwaga nie specjalnie jest chyba na miejscu. To nie jest tak, że radni sobie coś uzurpują, to ustawa o samorządzie gminnym tak stanowi. A Pan miał szansę zmiany wizerunku Ciechocinka poprzez 12 milionową inwestycję, realizowaną przez firmę Gutkowski. I efektem jest to, co widzimy w parku Zdrojowym na alejkach i efektem są te poidła dla koni, które zostały wprowadzone, jak usłyszeliśmy od Pana Gutkowskiego tu na tej sali, w Pańskiej obecności, i inżynier kontraktu również potwierdził, że na Pana osobisty wniosek. Także miał Pan, Panie Burmistrzu i Pan ma w dalszym ciągu możliwość kreowania wizerunku Ciechocinka. Robi Pan to, ale radni też by chcieli to robić, Panie Burmistrzu, też.

-p. Burmistrz- Ja chciałbym powiedzieć, że na etapie przygotowania projektu budżetu praktycznie rzecz biorąc 80% wniosków, które znalazły się z tym projekcie, to była realizacja wniosków przedłożonych przez komisje rady. Nie poszczególnych, indywidualanych radnych, ale przez komisje rady. I chciałbym przypomnieć Panu radnemu, jest Pan już radnym z określonym bagażem doświadczeń, jako samorządowiec, że od zawsze apelowałem głównie do Pana, ponieważ komisja Finansowo-budżetowa powinna być swego rodzaju filtrem, aby przedkładać do projektu budżetu takie zadania i taką ich ilość, które będą możliwe do zrealizowania. Ale jeżeli składanych jest 140 wniosków, to bez względu na to, czy to się komuś podoba, czy nie, nie jest możliwe, przy takiej wielkości budżetu zrealizowanie wszystkich. Ale mija się Pan z prawdą mówiąc, że wnioski Państwa radnych nie są realizowane. Ja chciałbym tutaj przywołać tutaj wypowiedź Pana Przewodniczącego Rady, kiedy podejmowana była uchwała budżetowa, kiedy był Pan uprzejmy zwrócić uwagę na to, że budzi Pana wątpliwość to, czy zabezpieczone środki finansowe na realizację określonych zadań są zgodne ze strategią miasta, że brakuje takich kluczowych, klarownych zadań. Mam tutaj na myśli sprawy związane z bardzo ważnym elementem, jakim jest ochrona powietrza, dbałość o jakość powietrza. Pan powiedział, że komisja popiera tę propozycję. W sytuacji kiedy zorientowaliśmy się, jak duże jest zainteresowanie, staramy się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców uzdrowiska. Ja przedłożyłem Państwu projekt uchwały zmieniającej budżet i powtarzam. Chciałbym prosić o jej przegłosowanie i podjęcie takiej uchwały.

-p. Kanaś- Panie Burmistrz sugerowanie, że mijam się prawdą, czyli że kłamię, również jest nie na miejscu, bo nie kłamię w tej kwestii. Jest chociażby wniosek radnego Kuszyńskiego, powtarzany już do znudzenia o zabezpieczenie środków na dokumentację ul. Stawowej, która to dokumentacja byłaby niezbędna do późniejszej realizacji tej inwestycji. Jakoś nie widzę tego w zmianach. Można by było znacznie dłużej.... Ponieważ nie chciałabym zajmować Państwa czasu, sami Państwo to oceńcie.

-p. M. Strych- Ja nie chciałbym się odnosić do tego, co mówił radny Kanaś i nie chciałbym mieszać tutaj tematu inwestycji z firmą Gutkowski i bieżącego zadania, które zaproponował Pan Burmistrz. Oczywiście Pan Panie Burmistrzu ma prawo i radni nic sobie nie uzurpują. Pan korzysta ze swoich uprawnień, tak jak my radni korzystamy ze swoich. Ja chciałbym Państwa zachęcić do dyskusji na temat tego, czy aby ul. Raczyńskich i 900 tys. zł, które Pan Burmistrz chce zabezpieczyć na to zadanie, to jest ta ulica, na którą powinniśmy przeznaczyć te 900 tys., czy aby nie lepiej zrobić np. ul. Wołoszewską albo odcinek ul. Widok? Ja myślę, że tutaj powinniśmy się skupić na dyskusji, a nie rozdrapywanie jakiś zaszłości i nieudanych inwestycji, które faktycznie Panie Burmistrzu, kilka ich było. Ale sam Pan przyznał, że tryb, w jakim Pan wprowadził i wniosek, rozumiem ustny od właściciela obiektu Targon, który leży przy tej ulicy, wywołał dość duże zdziwienie wśród radnych. I chciałem zadać to pytanie, czy

aby te 900 tys. zł nie przeznaczyć na remont innej ulicy? Ale również apeluję o to, aby pan Panie Burmistrzu włączył się do tej dyskusji, bo w mojej ocenie są również potrzebne ulice, te które są bardziej potrzebne, bardziej uczęszczane. W Ciechocinku nasila się ruch samochodowy. Sam Pan zauważał, Panie Burmistrzu wyjeżdżając, bądź wjeżdżając do Ciechocinka, na drodze nr 266 czyli przy tych popularnych „krzyżówkach”, jakie tam się tworzą korki. Przypuszczam, że gdyby ul. Wołoszewska miała lepszą nawierzchnię, dużo więcej kierowców wybierało w drodze do Torunia ul. Wołoszewską. Odciążylibyśmy w ten sposób ul. Zdrojową, odciążyliśmy tych kierowców, którzy muszą stać w tym długim korku, wjeżdżając na drogę nr 91 na krzyżówkach. Dlaczego nie Wołoszewska albo nie ul. Widok, Panie burmistrzu? Tu chciałbym, żeby dyskusja wokół tego tematu się toczyła.

-p. Burmistrz- Ulica Widok tylko dlatego, że jesteśmy w trakcie procedury administracyjnej, o której informowałem także i Pana na posiedzeniu komisji i wszystkich członków komisji. Ku naszemu zdumieniu wniosek, który złożyliśmy został „poszatkwany” przez pracowników urzędu wojewody. Chcieliśmy załatwić to kompleksowo. Natomiast poinformowano nas, że życzą sobie do każdej nieruchomości, ażebyśmy składali odrębny wniosek. I takie materiały po 2 miesiącach oczekiwania na stanowisko urzędu wojewody, otrzymaliśmy kilka dni temu. Będziemy zmuszeni przygotować te materiały i dla każdej z działeczek, na których zlokalizowany jest pas drogowy, będziemy wysyłać odrębnie. Natomiast chciałbym zwrócić Pan uwagę, na to, że wzdłuż drogi wjazdowej do Ciechocinka przy Wołoszewo cały czas są jakieś roboty inwestycyjne i myślę, że tak długo jak długo one nie zostaną zakończone, przedwczesnym byłoby wykonywanie robót nawierzchniowych, bo mogło by się za chwilę okazać, że nowo położona nawierzchnia zostanie pocięta, bo trzeba wyprowadzić jakieś przyłącze, czy wykonać jakieś prace związane z kończącą się na szczęście inwestycją dot. budowy magistrali wodociągowej. Zgadzam się z Panem absolutnie. Wybudowanie i remont tej nawierzchni jest uzasadnione i tutaj w momencie, kiedy wszystkie prace inwestycyjne zostaną zakończone, osobiście chętnie zaproponuję przeznaczenie środków finansowych na wykonanie nawierzchni tej drogi.

-p. B. Różański- Przysłuchuję się tej pięknej rozmowie, jak to wszystko ładnie wygląda, jak wszyscy są zatroskani. Natomiast przypomnę posiedzenia budżetowe komisji, jak rozmawialiśmy na temat różnych wniosków i wnioskowałem o to, aby dokonać remontu ulicy Poprzecznej, ponieważ ta ulica jeszcze pamięta lata 50-te, jak był zakładany telefon. Dwutysięczne lata, jak był zakładany gaz. Po bokach nawet nie ma asfaltu, ale cóż mój wniosek nigdy nie dostał się wyżej, ponieważ już na samym posiedzeniu na komisjach został utracony przez niektórych radnych. A ja uważam, że jest to bardzo ważna ulica, praktycznie jest głównym doprowadzeniem kuracjuszy do tężni, bo jak ktoś zostawia samochód na parkingu miejskim, to akurat od ul. Wołoszewskiej i ul. Poprzecznej idzie pod samą tężnię. A jej wygląd jest po prostu dramatyczny.

-p. T. Dziarski- Jedno pytanie dot. ul. Raczyńskich. Czy ktoś do Pan składał pisemny wniosek odnośnie remontu nawierzchni tej ulicy?

-p. Burmistrz- Informowałem Państwa o moich spotkaniach z właścicielem hotelu Targon. Natomiast to jest moja propozycja. Ona nie musi być poparta. Panowie radni Kanaś i Strych obydwójce powiedzieli, że ulica jest w bardzo złym stanie technicznym. Ja myślę, że nie ma na tej sali osoby, która by powiedziała, że ta ulica ma ładną bezpieczną nawierzchni, że studzienki kanalizacyjne, które choćby przywołam przykład tej na skrzyżowaniu z ul. Brata Alberta, nie stanowią zagrożenia dla potencjalnych użytkowników. Przedstawiłem Państwu taką propozycję i proszę, abyście Państwo jednak podeszli do niej w sposób gospodarski i poparli ją.

-p. A. Michalska- Ul. Raczyńskich to jest ulica, na którą ja niejednokrotnie zwracałam uwagę, że trzeba przeprowadzić remont tej ulicy. Niestety ten projekt nie znalazł się we wnioskach budżetowych, ze względu na to, że zawsze były inne ważniejsze rzeczy. Tym bardziej doceniam Pana Burmistrza, że zwrócił Pan na to uwagę na tę ulicę. Jest to ulica, która znajduje się na ciągu pieszym, po której w zasadzie od dywanów kwiatowych do naszej najładniejszej fontanny w mieście odbywa się bardzo duży ruch kuracjuszy. I uważam, że ta ulica zasługuje na to, aby ją wyremontować.

-p. A. Nocna- Ul. Raczyńskich, czyli cały odcinek od ul. Widok do Armii Krajowej, tak?

-p. Burmistrz- Oczywiście. Na całej długości od deptaka do ul. Widok.

-p. A. Nocna- Tam przy tej ulicy są duże działki z rozebranymi pensjonatami i na rogu Lorentowicza i Raczyńskich jest pensjonat „Kościuszko”. Nieczynny. To jest spora działka. Czy wiadomo Panu, czy będą prowadzone jakieś inwestycje, że będzie tam coś budowane? Czy będą potrzebne jakieś doprowadzenia rur, że trzeba będzie ten asfalt pruć? Mówiliśmy kiedyś przed laty, że najpierw to co w ziemi, potem, żeby ten asfalt nie był powtórnie dziurawiony. Czy Panu wiadomo, czy jakieś inwestycje będą prowadzone, chodzi mi o działkę B. Alberta, Widok oraz tam, gdzie dawna „Andrzejówka”?

-p. Burmistrz- Z informacji, które ja posiadam wynika, że właściciel dawnego obiektu Piast, obecnie „Pod jemiolą” który jest także właścicielem nieruchomości, na której znajdowała się „Andrzejówka” rozważa możliwość realizacji inwestycji. Budynek „Kościuszko” z tego co się orientuję, ma już teraz polskich właścicieli, nie mamy z tymi właścicielami żadnego kontaktu. Natomiast bez względu na to, czy ktoś w ciągu roku, czy dwóch, będzie planowała realizację jakieś inwestycji, czy też nie, przed przystąpieniem do wykonania podbudowy tej drogi, do wszystkich działek muszą być wyprowadzone i zaślepione przyłącza tak, aby w momencie, kiedy miałyby powstać jakieś nowe obiekty, nie naruszać nowo wykonanej nawierzchni.

-p. M. Kuszyński- Panie Przewodniczący chciałem zawnioskować o krótką przerwę.

Przerwa 11:05-11:15

-p. Przewodniczący- Wznawiam obrady.

-p. A. Nocna- Jeszcze nie uzyskałam pełnej odpowiedzi, bo Pan wspomniał o swojej wiedzy dot. tej lewej strony Raczyńskich, a mi chodzi o tę drugą działkę po drugiej stronie między Brata Alberta i ul. Widok?

-p. Burmistrz- Ja mówię generalnie o wszystkich działkach, na których mogą być realizowane inwestycje i do nich powyprowadzane zostaną przyłącza do granicy działki zaślepione tak, aby w momencie rozpoczęcia realizacji którejkolwiek z inwestycji na jednej z tych działek, nie dopuścić do ingerencji ewentualnie w nową nawierzchnię.

-p. A. Nocna- I kolejne pytanie, czy byłaby to nawierzchnia taka jak była? Czyli asfalt czy kostka?

-p. Burmistrz- Wydaje się, że powinniśmy utrzymać nawierzchnię asfaltową. Być może, ale to kwestia stanowiska projektanta, na jakimś krótkim odcinku od deptaka warto byłoby jeszcze wydłużyć ten ciąg na długości do pierwszego do pierwszego wejścia w obszar parterów Hellwiga. Ale generalnie co najmniej 85 % nawierzchni to byłaby nawierzchnia asfaltowa.

-p. A. Michalska- Panie Burmistrzu, czy występował już ktoś, z właścicieli tych działek z możliwością budowy jakiegokolwiek budynku obiektów na tym terenie?

-p. Burmistrz- Nie, tak jak Państwa informowałem. Rozmawiałem tylko z właścicielami pensjonatu „Pod jemiolą”. Syn Pana Zamelskiego seniora, który tutaj rezyduje i prowadzi w tej chwili ten pensjonat, powiedział, że zakupili nieruchomość, na której była lokalizowana „Andrzejówka” i w perspektywie kilku lat mają zamiar ten obiekt rozbudować.

-p. Przewodniczący- Niniejszym zamykam dyskusję. Przechodzimy do głosowania. ***Kto z Pań i z Panów jest za przyjęciem uchwały dot. zmiany uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta?***

„za”-6 radnych

„przeciw”-2 radnych,

„wstrzymał się”- 5 radnych

Ad.8.2 zmiana uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 201-2024

-p. Przewodniczący- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-p. A. Michalska- Komisja Rewizyjna przyjęła projekt tej uchwały.

-p. P. Kanaś- Komisja Finansowa jednym głosem pozytywnie opiniuje projekt tej uchwały.

-p. M. Strych- Komisja Oświaty dwa głosami za i dwa wstrzymującymi pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały.

-p. T. Dziarski- Komisja Uzdrowskowa przy dwóch głosach wstrzymujących, pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały

-p. Kuszyński- Komisja Komunalna przy dwóch głosach „za” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

-p. Przewodniczący- Otwieram dyskusję. Nie widzę. ***Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały dot. zmiany uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 201-2024 ?***

„za”—6 radnych,

„przeciw”-----

„wstrzymał się”-7 radnych

Ad.8. 3. Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie dla Gminy Ciechocinek na lata 2018 - 2022

-p. Przewodniczący- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-p. A. Michalska- Komisja Rewizyjna przyjęła projekt tej uchwały.

-p. P. Kanaś- Komisja Finansowa jednogłośnie wnosi o przyjęcie projekt tej uchwały.

-p. M. Strych- Komisja Oświaty jednogłośnie prosi o przyjęcie tego projektu.

-p. T. Dziarski- Komisja Uzdrowska jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały.

-p. Kuszyński- Komisja Komunalna pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

-p. Przewodniczący- Otwieram dyskusję,

-p. M. Strych- W toku procedowania kolega radny Sobierajski zwrócił uwagę, że w uzasadnieniu do tej uchwały w drugim akapicie, siódmy wiersz licząc od końca tego akapitu, jest sformułowanie nie „Gminie Ciechocinek” a o gminie „Stalowa Wola”.

-p. A. Nocna- Bo wyszła niezręczność, bo napisał Pan w uzasadnieniu „Pomimo licznych działań, zjawisko przemocy w rodzinie stanowi jedne z trudniejszych do rozwiązania problemów społecznych w Gminie Stalowa Wola”.

-p. E. Strzelecka- Słodkowska-Dyrektor MOPS- To mój błąd. Przepraszam.

-p. M. Strych-Przepraszam Panie Przewodniczący rozumiem, że zostanie to uwzględnione, tak?

-p. Przewodniczący- Oczywiście, że tak. ***Kto z Państwa jest za przyjęciem Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie dla Gminy Ciechocinek na lata 2018 - 2022?***

„za”-jednogłośnie

Ad.8.4. Projekt regulaminu dostarczania wody i odprowadzenia ścieków.

-p Burmistrz- Pan mecenas w przerwie poinformował mnie, że potrzebna będzie bardzo istotna zmiana, bo to procedowanie jest jakby dwuetapowe. Wobec powyższego proszę o 3 minuty przerwy. Mecnas nanosi poprawki i ja za chwilę to Państwu przedstawię.

-p. Przewodniczący- Zarządzam 5 minut przerwy.

Przerwa 11:40- 11:45

-p. **Przewodniczący**- Wznawiamy obrady.

-p. **Burmistrz**- W kontekście przedłożonego projektu uchwały, który nosi tytuł w sprawie „Regulaminu...”, chciałbym prosić, aby to tego tytułu wprowadzić słowo, w sprawie „projektu regulaminu... Na podstawie art.19 ust.1 i 2 ustawy z 7 czerwca 2007 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę..., Dz. U. 2017 poz.328, poz.1566, poz.2180 oraz z 2018 r. poz.650) uchwała się, co następuje: §.1 uchwalić projekt regulaminu dostarczania wody i doprowadzania ścieków na terenie Gminy Miejskiej Ciechocinek stanowiący załącznik do niniejszej uchwały. §2 projekt regulaminu, o którym mowa w §1 przekazać do zaopiniowania organowi regulacyjnemu. §3 wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Ciechocinka. §4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia”. Natomiast cały ten materiał, który był od rozdziału 1 do końca, będzie stanowił załącznik do tego projektu uchwały. Ja myślę, że najlepiej będzie jeśli po sesji Panie z Biura Organów Samorządowych przygotowują po sesji dla Państwa ten materiał i prześlą w formie elektronicznej i papierowej, bo Państwo będziecie i tak to tego tematu wracać ponownie, w drugim etapie, po uzyskaniu pozytywnej opinii organu regulacyjnego.

-p. **Przewodniczący**- Czyli rozumiem, że te zmiany, które wprowadził Pan Burmistrz mają charakter porządkowy. Tzn. że najpierw procedujemy projekt, a potem ...

-p. **Burmistrz**- A potem dopiero podjęcie uchwały.

-p. **A. Michalska**- Komisja Rewizyjna zarekomendowała projekt tej uchwały pozytywnie.

-p. **P. Kanaś**- Komisja Finansowa również wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.

-p. **M. Strych**- Komisja Oświaty nie zajęła w tej sprawie stanowiska.

-p. **T. Dziarski**- Komisja Uzdrowska nie zajęła stanowiska z uwagi na fakt, że materiały w tej sprawie zostały dostarczone w trakcie komisji.

-p. **M. Kuszyński**- Komisja Komunalna nie zajęła stanowiska, ponieważ materiały dostaliśmy tuż przed posiedzeniem komisji.

-p. **P. Kanaś**- Ja mam jedno pytanie do Pana mecenasa. Czy w tym regulaminie wystarczy, że wskażemy tak jak jest w pkt.2 prawa i obowiązki przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego? Czy nie powinna być nazwa naszej spółki, czy wystarczy po prostu ogólnie przedsiębiorstwo wod-kan.? Bo tu nie ma nigdzie, że to nasza miejska spółka świadczy te usługi. Nigdzie się z tym nie spotkałem. Dopiero w załącznikach.

-p. **Mec. K. Bukowski**- Regulamin jest charakterze ogólnym. I on jest przygotowywany na wypadek, gdyby w danej działalności działało kilka spółek wod-kan. W związku z tym nie można wskazać konkretnej spółki, a wskazujemy ogólnie, że są to prawa obowiązki każdego, które będzie taką działalność prowadzić. Teoretycznie inna firma, która uzyska zezwolenia na

zaopatrzenie w wodę, w związku z tym jest taki regulamin uniwersalny dla wszystkich potencjalnych kandydatów do takiej działalności.

-p. Przewodniczący- *Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały po autopoprawkach przedstawionych przez Pana Burmistrza?*

„za”—jednogłośnie

Ad.5.udzielenie odpowiedzi na wezwanie Państwa Emilii i Mariana Grabowskich, reprezentowanych przez radcę prawnego Sebastiana Jankiewicza, do usunięcia naruszenia prawa w uchwale nr XXXIX/487/02 z dnia 10 października 2002 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów położonych w granicach administracyjnych miasta Ciechocinka (Dz. Urz. Woj. Kuj-pom z 2002 r. , Nr 131, poz.2556)

-p. Przewodniczący- Chciałem zauważyć, że stosowny podpis pod uzasadnieniem to tego projektu uchwały został złożony i jest do wglądu w Biurze Organów Samorządowych. Także zostało to uzupełnione.

-mec. K. Bukowski- Proszę o zmianę tej części, gdzie mowa jest o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Tam gdzie jest art.52. Proszę zastąpić sformułowanie ustęp paragrafem, i cyfrę 3 cyfrą 4. Czyli będzie to brzmienie art.52 par.4. oraz art.53 par.2 To są wszystkie zmiany.

-p. p. A. Michalska- Komisja Rewizyjna jednogłośnie przyjęła projekt tej uchwały .

-p. P. Kanaś- Komisja Finansowa przeanalizowała projekt uchwały, opinię mecenasa i wnosi o przyjęcie projektu tj. uchwały.

-p. M. Strych- Komisja Oświaty nie jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała ten projekt.

-p. T. Dziarski- Komisja Uzdrawiskowa na swoim posiedzeniu 16 maja nie posiadała tego projektu, niemniej zajęła się sprawą i przechyliła się do stanowiska pani E. Matusiak-urbanisty, która przedstawiła swoją opinię w tej kwestii.

-p. M. Kuszyński- Komisja Komunalna również obradowała 16 maja i w tym dniu nie było jeszcze tego projektu uchwały. W związku z tym komisja nie zajęła stanowiska w tej sprawie.

-p. P. Kanaś- Jedno pytanie, czy planuje Pan w najbliższym czasie wystąpić do Rady o wszczęcie procedury uchwalania planu miejscowego, przepraszam zmiany w planie miejscowym dla tych terenów, których dotyczy ta odpowiedź?

-p. Burmistrz- Dla działki Państwa Grabowskich?

-p. P. Kanaś- Dla całego tego terenu, bo teren obejmuje nie tylko działki Państwa Grabowskich.

-p. Burmistrz – Dla tego obszaru mamy obowiązujący plan. Nikt tego planu do chwili obecnej nie zakwestionował. On został zaakceptowany przez nadzór prawny wojewody, co prawda w 2002 roku i zmieniały się już przepisy. Ale co prawda ten plan jest planem wciąż obowiązującym. Wobec powyższego, ja

nawet szczerze mówiąc, nie widzę w tej chwili szczególnej potrzeby, żeby dokonywać zmian, bo te zmiany de facto dotyczyłyby tylko i wyłącznie obszaru, który jest nieurbanizowany, niezagospodarowany, a przynależy do Państwa Grabowskich. Pozostałe tereny objęte tym opracowaniem, z tego co sobie przypominam, zostały zgodnie z zapisami planu zabudowane, zagospodarowane. Będę rozmawiał z Panią kierownik i na pierwszym posiedzeniu komisji Rady poinformuję Państwa, jakie są nasze zamierzenie w tej sprawie.

-p. P. Kanaś- Moje pytanie wzięło się z stąd, że pamiętam, że wpłynął wniosek państwa Grabowskich o dokonanie tych zmian.

-p. Burmistrz- Urbanistka przygotowuje analizę zasadności przystąpienia do opracowania planu. Natomiast czy takie działania podejmiemy, to już będzie jakby wypadkową i opinii urbanistyki i konsultacji z Panią kierownik referatu Gospodarki Terenami.

-p. M. Kuszyński- To jeszcze poprosiłbym o informację na najbliższe posiedzenie komisji, jeśli Pan będzie udzielał odpowiedzi na pytanie radnego Kanasia, które przed chwilą zadał. Czy były składane jeszcze jakieś inne wnioski od mieszkańców właścicieli, objętych tym miejscowym planem zagospodarowania. I ile takich wniosków w sumie, na przestrzeni ostatnich lat, odkąd ten plan obowiązuje?

-p. Przewodniczący- Przechodzimy do głosowania. *Kto z Państwa jest za przyjęcie uchwały w sprawie udzielenia odpowiedzi na wezwanie Państwa Emilii i Mariana Grabowskich, reprezentowanych przez radcę prawnego Sebastiana Jankiewicza, do usunięcia naruszenia prawa w uchwale nr XXXIX/487/02 z dnia 10 października 2002 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów położonych w granicach administracyjnych miasta Ciechocinka (Dz. Urz. Woj. Kuj-pom z 2002 r. , Nr 131, poz.2556)?*

„za”-jednogłośnie

Ad.9.1. Ocena zasobów pomocy społecznej.

-p. Przewodniczący- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-p. A. Michalska – Członkowie Komisji Rewizyjnej zapoznali się z tym sprawozdaniem.

-p. P. Kanaś- Członkowie komisji przyjęli sprawozdanie.

-p. M. Strych- Członkowie Komisji zapoznali się ze sprawozdaniem.

-p. T. Dziarski- Komisja zapoznała się ze sprawozdaniem, nie zgłaszając żadnych uwag.

-p. M. Kuszyński- Komisja przyjęła niniejsze sprawozdanie.

Ad.9.2. Sprawozdanie z działalności statutowej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ciechocinku za 2017 r.

- p. Przewodniczący**- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- p. A. Michalska** – Członkowie Komisji Rewizyjnej zapoznali się z tym sprawozdaniem.
- p. P. Kanaś**- Członkowie komisji przyjęli sprawozdanie.
- p. M. Strych**- Członkowie Komisji zapoznali się ze sprawozdaniem.
- p. T. Dziarski**- Komisja zapoznała się ze sprawozdaniem w przedmiotowej kwestii.
- p. M. Kuszyński**- Komisja przyjęła niniejsze sprawozdanie.

Ad.9.3. Sprawozdanie z działalności statutowej Ośrodka Sportu i Rekreacji w Ciechocinku w 2017 r.

- p. Przewodniczący**- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- p. A. Michalska** – Członkowie Komisji Rewizyjnej zapoznali się z tym sprawozdaniem.
- p. P. Kanaś**- Członkowie komisji przyjęli sprawozdaniem.
- p. M. Strych**- Członkowie Komisji zapoznali się ze sprawozdaniem.
- p. T. Dziarski**- Komisja zapoznała się ze sprawozdaniem, nie zgłaszając **żadnych uwag**.
- p. M. Kuszyński**- Komisja przyjęła niniejsze sprawozdanie.
- p. P. Kanaś**- Korzystając z obecności dyrektora OSiR, robi wrażenie sprawozdaniem, ale robi również wrażenie liczbą imprez w terenie. Panie Burmistrzu, to była bardzo dobra decyzja, aby utworzyć Ośrodek Sportu i Rekreacji. Budżet bardzo duży. Realizacja zadań na bardzo dobrym poziomie. Także chciałbym podziękować Panie Dyrektorze. Pozostałym Dyrektorom placówek również, to nie dlatego, że chciałem w jakiś sposób wyróżnić Pana Dyrektora, ale ta placówka... Pamiętam jak się tworzyła, sam głosowałem za jej utworzeniem. Także dziękuję.
- p. Przewodniczący**- Pan Burmistrz chciałby skomentować wypowiedź Pana Kanasia?
- p. Burmistrz**- I chciałbym takich słów pochwalnych jeszcze podbijać do góry, bo Dyrektor popadłby w samouwielbienie. Ale doceniam ogromne zaangażowanie, fantastyczny zmysł organizacyjny i wydaje mi się, że z działalności statutowej i realizacji zadań, jakie są nałożone na ośrodek, miasto może być dumne. Oczywiście, jestem pewien.
- p. Przewodniczy**- Faktycznie słowa pochwały od Kolegi Pawła Kanasia nie są zbyt częstsze. Tym bardziej zakończmy dyskusję, żeby się nie przyzwyczajając się do tego stanu.

Ad.9.4. Sprawozdanie z działalności statutowej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Janusza Żernickiego w 2017 r.

- p. **Przewodniczący**- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli Komisji.
- p. **A. Michalska** – Członkowie Komisji Rewizyjnej zapoznali się z tym sprawozdaniem.
- p. **P. Kanaś**- Członkowie komisji przyjęli sprawozdaniem.
- p. **M. Strych**- Członkowie Komisji zapoznali się ze sprawozdaniem.
- p. **T. Dziarski**- Komisja zapoznała się ze sprawozdaniem, nie zgłaszając żadnych uwag.
- p. **M. Kuszyński**- Komisja przyjęła niniejsze sprawozdanie.
- p. **A. Nocna**- Ja także chciałabym wyrazić zachwyt, jeśli chodzi o pracę biblioteki. Tam się drzwi nie zamykają. I szczególnie cenne jest to, że przychodzą tam nieletni. I pokolenie też seniorów. Znakomite miejsce. Szkoda, że architekt nie przewidział, żeby on było większe, bo okazuje się, że potrzeby są takie, że czasami odbywają się wypożyczenia i nawet dwa spotkania i dwie imprezy w obiekcie. I podkreślę to, co mówiłam o jakiś czas temu, to jest nowoczesna biblioteka. Nie mamy się czego wstydzić. To jest nasza wizytówka, ponieważ biblioteka, jak obserwuję, ludzie z różnych miast z Polski też wyrażają taki zachwyt, ale także obcokrajowych, którzy przychodzą po książki w języku obcym, bo też biblioteka do tego została stworzona.
- p. **Burmistrz** –Ja tym razem nie będę wypowiadał tych słów zachwytu, bo Pani Dyrektor Mariola Różańska doskonale wie, jaka jest moja opinia i ocena pracy biblioteki. Natomiast w nawiązaniu do słów Pani Aldony Nocnej, chciałbym powiedzieć, że powierzchnia na której działa biblioteka i tak została znacząco zwiększona, bo chciałbym Państwu przypomnieć, że w tym pierwotnym projekcie na parterze miała działać kawiarenka. To miała być letnio-zewnętrzna kawiarenka. Natomiast te pomieszczenia, które dzisiaj są użytkowane przez bibliotekę miały stanowić jej zaplecze.

Ad.9.5. Sprawozdanie z działalności statutowej Miejskiego Centrum Kultury w Ciechocinku w 2017 r.

- p. **A. Michalska** – Członkowie Komisji Rewizyjnej zapoznali się z tym sprawozdaniem.
- p. **P. Kanaś**- Członkowie komisji przyjęli do wiadomości sprawozdanie.
- p. **M. Strych**- Członkowie Komisji zapoznali się ze sprawozdaniem.
- p. **T. Dziarski**- Komisja zapoznała się ze sprawozdaniem, nie zgłaszając żadnych uwag.
- p. **M. Kuszyński**- Komisja przyjęła niniejsze sprawozdanie.
- p. **K. Drobniewska**- Co roku, kiedy Państwo podają nam swoje sprawozdanie, zabieram głos w tej sprawie, ponieważ reprezentuje nie tylko naszą komisję oświaty, ale także dwie organizacje tutaj działające w Ciechocinku. To znaczy Uniwersytet dla Aktywnych i TPC. W związku z tym mam możliwość uczestniczenia w pracach zarówno biblioteki, jak i MCK, jak i tych imprezach,

jakie proponuje OSIR. Także wiem, co robi MOPS właśnie w tym zakresie i są to jednostki, które wiele uwagi i czasu poświęcają wszystkim, którzy chcieliby korzystać z tego, co proponują w swoim zakresie działalności. Lista jest bardzo długa i jeżeli ktoś chce korzystać, to ma z czego korzystać, a do tego dochodzą jeszcze propozycje przygotowane przez nasze biuro promocji. Także wachlarz tych działań jest ogromny, co nie jest bez znaczenia. I dla mieszkańców i dla przyjezdnych. Na słowo, że tu się nic nie dzieje, oburzam się, bo jest to nieprawdą ewidentną, ponieważ propozycje wszystkich, które wymieniłam są liczne.

-p. A. Nocna- Także chciałam wyrazić zachwyt. I taka uwaga, że cenne jest to, że się tak dużo dzieje, ale są to imprezy dla bardzo różnych odbiorców. To bardzo dziękuję w imieniu grupy, która chodziła na retransmisję baletów Teatru Balszoi w Moskwie. I teraz też wiem, że jest ogromne zainteresowanie retransmisjami przedstawień operowych. My mieszkamy w małym mieście. Tego rodzaju imprezy są w bardzo dużych miastach, takich jak Katowice, Warszawa. A okazuje się, że mały Ciechocinek potrafi, że taka oferta dla koneserów muzyki klasycznej, czy tej sztuki wysokiej jest. I co mogę powtórzyć, jeśli chodzi o kino. Wiem, że są ludzie, którzy specjalnie przyjeżdżają do kina specjalnie, tylko dlatego, że tu nie ma popcornu i reklam.

-p. Burmistrz- Ale to można powiedzieć, że ten mały Ciechocinek pod tym względem jest wielki.

-p. P. Kanaś- Na uwagę zasługują wypracowane dochody własne, zwłaszcza jeśli chodzi o opłaty za wejście do kina. Wrażenie robi, jeśli się czyta, że 207 seansów i blisko 20 tys. osób. Tu się zastanawialiśmy, czy kino, jako taki element właściwie będący przeżytkiem w dobie telewizji satelitarnej, Internetu, łatwej dostępności do mediów, w ogóle się przyjmie. Ale przyjęło się. I jak się okazuje, tak jak Pani Przewodnicząca zauważyła, przyjeżdżają do nas również osoby z ościennych miejscowości, tylko dlatego, że jak zauważył kolega Strych, nie śmierdzi popcornem i nikt nie żłopie się coca-coli. Także mamy prawdziwe kino.

Ad.9. Sprawozdanie z działalności Biura Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Miasta w 2017 r.

-p. A. Michalska – Członkowie Komisji Rewizyjnej zapoznali się z tym sprawozdaniem.

-p. P. Kanaś- Członkowie komisji przyjęli sprawozdanie.

-p. M. Strych- Członkowie Komisji zapoznali się ze sprawozdaniem.

-p. T. Dziarski- Komisja zapoznała się ze sprawozdaniem, nie zgłaszając żadnych uwag.

-p. M. Kuszyński- Komisja przyjęła niniejsze sprawozdanie.

-p. K. Drobniewska- Chciałabym przy okazji tego sprawozdania, żeby Pan Janusz zechciał powiedzieć coś na temat tegorocznej parady, jeśli chodzi o frekwencję, jeśli chodzi o przebieg i swoją opinię, swoje zdanie.

-p. J. Hawik- Kierownik Biura Promocji- Wyciągnęliśmy wnioski z organizacji poprzedniej parady. Moim zdaniem ta organizacja była o wiele lepsza i takie do nas docierały głosy. Jeśli chodzi o frekwencję. Było to znacznie więcej osób, jak w zeszłym roku. Zapewne chodzi o sam piknik. Zdaniem policji było między 16 a 17 tys. osób. To jest więcej niż w zeszłym roku. Poprzednio policja oszacowała na 13-14 tys. osób. Jeśli chodzi o siły ochrony były dopasowane do ilości osób. Firma, która zabezpieczała ochronę nie stwierdziła, żadnych naruszeń. Jedną osobę wyprowadzono, która była po prostu nietrzeźwa. Natomiast nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości. Dzięki temu, że zabezpieczyliśmy 4 bezpłatne parkingi dla uczestników parady. Zdaniem policji była o wiele lepsza organizacja. Można było od razu wyjechać po pikniku ze stadionu. W zeszłym roku trzeba było czekać godzinę prawie, żeby wyjechać.

-p. P. Kanaś- Chciałbym zapytać, jak sprawdza się ten podział na Biuro Promocji i osobne pomieszczenie z punktem informacji turystycznej. Jak to funkcjonuje czy korzystniejsze to jest w Pana ocenie?

-p. J. Hawik- Moim zdaniem, a także opinii kuracjuszy, jest to o wiele lepszy podział. Z jednej strony Biuro Promocji 2-osobowe zajmuje się stricte działaniami promocyjnymi. Natomiast 3 osoby, które pracują w punkcie informacji turystycznej. Są to 3 osoby, bo tydzień pracy jest 6-dniowy. Jeżeli Państwo spojrzeli na sprawozdanie finansowe, to od zeszłego roku od czerwca jak tylko rozpoczęliśmy pracę w nowym punkcie informacji turystycznej o 100 % wzrosły dochody za sprzedaży produktów reklamowych. Jednocześnie o 100% wzrosła ilość bezpłatnie wydawanych materiałów, bo wiąże się to jedno z drugim. Poza tym wygląd tego nowego punktu informacji turystycznej jest na tyle przyciągający, że przekłada się to na dochody i na lepszą pracę. Takie są opinie kuracjuszy i turystów.

-p. P. Kanaś—Czy możemy się spodziewać, że również w niedzielę punkt informacji turystycznej będzie czynny wzorem innych miejscowości turystycznych? Czy zwrócił się Pan z wnioskiem do Pana Burmistrza o zabezpieczenie kolejnych środków? Gdyż to jest pierwsza linia frontu. Ja nie mówię żeby w grudniu, styczniu pracować również w niedzielę. Jeśli chodzi o wakacje, o lato, to myślę, że w niedzielę będzie największy ruch.

-p. J. Hawik- Oczywiście zwrócę się z takim wnioskiem.

-p. P. Kanaś- Bardzo jestem zadowolony z hot spotów. Cieszę się, że Pan dyrektor zauważył to. Aż 7 punktów dostępu. 10 lat temu w tej samej prowadziłem boje, żeby powstał pierwszy hot-spot. Również trzeba było przekonać niechęć radnych, niechęć pani Konserwator Zabytków do tego, aby umieścić taką małą antenę. Był z tym problem, A teraz możemy przeczytać, że nasze miejskie hot-spoty to 5% ogólnej liczby hot-spotów funkcjonujących w całym województwie kujawsko-pomorskim, a 100% w powiecie aleksandrowskim. Także mam odrobinę satysfakcji.

-p. M. Kuszyński- Chciałem wrócić do kwestii parady majowej. Ponownie docierały i docierają sygnały o zbyt małej ilości punktów gastronomicznych

oraz punktów ze sprzedażą napojów niskoprocentowych, konkretnie piwa. Także prosiłbym o zwrócenie uwagi na ten fakt i ewentualnie w przyszłym roku jeżeli jest taka możliwość o dostawanie tych punktów gastronomicznych oraz tej wydzielonej strefy do tej ilości osób, która przybywa do Ciechocinka. I często muszą osoby stać bardzo długo, wręcz w tasiemcowych kolejkach, żeby się napić piwa lub kupić coś do jedzenia.

-p. J. Hawik- W tym roku było o 50% większe stanowisko niż w zeszłym roku. Oczywiście zawsze można zrobić większe, ale w tym momencie jest mniej miejsca dla uczestników. W tym roku widzieliśmy, że zarówno karuzele i gastronomia, zajęły pokaźny teren mimo tak olbrzymiej frekwencji. Oczywiście można się również nad tym wnioskiem pochylić.

-p. M. Kuszyński- Myślę, że teren stadionu jest na tyle duży, że jeszcze odrobina miejsca na ten punkt gastronomiczny mogłaby się znaleźć.

-p. Burmistrz- Tutaj w części Pan Janusz odpowiedział radnemu Kuszyńskiemu. Powierzchnia, którą w roku bieżącym zajmował punkt gastronomiczny, te małe punkciki handlowe, wata cukrowa, malowanie twarzy itd. plus wesołe miasteczko, które było największe historii, nigdy na żadnej imprezie w Ciechocinku nie było tak dużego miasteczka i tylu atrakcji. Ale rozumiejąc Pańskie intencje, ja chcę powiedzieć, że trudno byłoby wprowadzić kolejną firmę gastronomiczną, ponieważ to wszystko dzieje się w zamkniętym obszarze. A proszę nie zapominać, że to zaplecze gastronomiczno-rozrywkowe, tj. tylko jeden z elementów, który trzeba wkomponować w obszar boiska. Tutaj jest bardzo istotne, być może Państwo nie zwróciliście uwagę, były drogi ewakuacyjne. Myśmy rozgradzali parkan w kierunku al. Pojednania i musiały pozostać fragmenty niezagospodarowane, które w przypadku ewakuacji osób, które znalazły się na stadionie, a przypominam, nie wiem, czy Państwo wytrzymaliście do końca uczestnicząc w paradzie, jak wyglądała sprawa wejścia na stadion. Tam właściwie stworzył się klasyczny korek, to wymagało nadzwyczajnej ostrożności służb ochrony, ale to nie jest możliwe, żeby zabudować, zagospodarować 100% powierzchni stadionu. Dla organizatora, który ponosi odpowiedzialność za bezpieczeństwo uczestników, ale także dla policji, która każdy nasz krok monitorowała i opiniowała, bezpieczeństwo uczestników było bezwzględnie najważniejsze. I tutaj, ja raczej skłaniałbym się w tym kierunku, aby stworzyć jakby dodatkowe zachęty dla osób, które mają swoje nieruchomości przy ul. Tężniowej, która tak de facto na ten dzień też zamieniła się w taki jeden, sorry za skrót myślowy, ciąg gastronomiczny. Właściwie po jednej, jak i drugiej stronie. Tych punktów gastronomicznych było bardzo wiele. Ale proszę, tak już poza protokołem odwrócić się do Pana radnego, który siedzi po prawej stronie i powie Państwu o przypadku, że jeden z gastronomików powiedział, że dla niego ubiegły rok był lepszy, bo więcej osób wyszło ze stadionu, żeby skorzystać z jego oferty. Także ja sądzę, że w obrębie stadionu byłoby już bardzo trudno wkomponować kolejne punkty

gastronomiczne. Przecież powierzchnia, którą oni zajmowali, pewnie nie przesadzam, ale to było pewnie pół hektara.

-p. B. Różański- Ja uważam, że organizacja była, odważę się powiedzieć, że nawet perfekcyjna, ponieważ i parada... Zawsze znajdują się jakieś niedociągnięcia drobniutkie. Natomiast i parada i cały piknik i oprawa muzyczna, naprawdę była bardzo fajna, co świadczy kolejny rekord frekwencji. Najważniejsze, że nikomu nic się nie stało, że mogliśmy szczęśliwie wjechać i wyjechać z Ciechocinka. Nie było żadnych takich większych zatorów. Uważam, że była wystarczająca liczba toalet. Ja mogę porównać z tym, co w zeszłym roku. Rozmawiałem z jedną osobą, która w zeszłym roku na samej toalecie zarobiła 700 zł. Bo wszyscy wracali ze stadionu i nie było się gdzie załatwić. Teraz praktycznie wszyscy zostawali w tym obrębie. Kolejki zawsze będą przy takiej masowej imprezie 16 tys. osób. Jak tutaj zebrać, to przecież każdy chce coś zjeść, coś wypić, ale tak czy owak, naprawdę bardzo wysoko oceniam organizację tej imprezy i naprawdę bardzo serdecznie za nią dziękuję.

-p. M. Strych- Wśród tych pochwał. Mnie również impreza się bardzo podobała, aczkolwiek chciałbym zwrócić na jedną rzecz uwagę. Jako nieduże 10 tys. miasteczko z roku na rok, przestawiamy tą granicę pojemności turystycznej naszego miasta coraz dalej. Nie chciałbym tutaj uchodzić za malkontenta, ale chciałbym, abyśmy planując przyszłoroczne imprezy na terenie miasta zastanowili się, czy aby dokładając atrakcji, zachęt i fundując szczerze z miejskiej kasy darmowe atrakcje dla mieszkańców, ale też okolicznych mieszkańców innych miejscowości, widzieliśmy gości z całego województwa, a także z Warszawy, z Łodzi, z województw ościennych, czy aby nie przekraczamy tej pojemności turystycznej naszego miasta, czyli miejsca? Ja tylko dodam, że po przekroczeniu pewnej liczby osób jednocześnie odwiedzającej dane miasto, wywołujemy pewne niekorzystne zjawiska, czyli załatwianie się poprzez ludzi, którzy nie są w stanie wyczekać w kolejce do toalety w okolicznych krzakach, bardzo duże problemy z miejscami parkingowymi. Bardzo duży progres został zrobiony w tej sprawie, jeśli chodzi o policję i tutaj naprawdę szacunek. Aczkolwiek te auta porostawiane były po całym mieście. Była to również niedogodność dla osób, które przyjeżdżały. Wyjazd był również dużo skuteczniejszy i łatwiejszy z miasta, aczkolwiek również trzeba było czekać. Obniżenie jakości usług gastronomicznych, przy tak masowym spożyciu konsumpcji, jest to sprawa naturalna, że dużej trzeba czekać, że się dostaje mniejsze porcje, że to jedzenie jest gorszej jakości. Także chciałbym byśmy się wspólnie zastanowili planując przyszłoroczny budżet i te atrakcje, żeby troszkę nie wylać dziecka z kąpielą. Bo co jeżeli zaplanujemy tutaj taką imprezę, teraz mieliśmy około 16 tys. ludzi, jak szacunki Policji donoszą, ale założymy, że przyjedzie 30 tys.? Czy nadal będziemy się cieszyć czy będzie to przekroczenie tej granicy? Na pewno będzie to przekroczenie. Myślę, że stąpamy po ciężkiej linii i doceniając zaangażowanie pracowników, którzy przygotowywali tą imprezę, boję się że w którymś momencie może to się nam

wyrwać spod kontroli, bo ci ludzie, oprócz tego są bardzo obciążeni pracą, to jednak spoczywa na nich potężna odpowiedzialność, bo to jest i bezpieczeństwo i cała logistyka, szereg różnych zadań w środku sezonu. Myślę, że powinniśmy do tej sprawy podejść w sposób bardziej dosadny i wyznaczyć sobie pewną granicę, której nie powinniśmy przekraczać. Oczywiście nikt na bieżąco nie prowadził monitoringu ruchu turystycznego. Nie jesteśmy w stanie dokładnie określić, na ile, te niekorzystne warunki wpłynęły. Bo myślę, że gdyby było troszeczkę mniej osób tego dnia na stadionie, mogłyby te osoby wyjść z lepszym wrażeniem tzn. lepiej by było obsłużone w gastronomii, nie musieli by czekać w długiej kolejce do atrakcji typu plac zabaw czy toalet. Chciałbym tylko podnieść. I pół łyżki dziegciu do tego lukru, który spływa tutaj na nas wszystkich, dorzucić. Dziękuję.

-p. Burmistrz- Ja myślę, że to była chochła dziegciu.

-p. M. Strych- Pan Burmistrz, jak zwykle nadinterpretowuje to, co chcę powiedzieć. Ale przyzwyczaiłem się do tego Panie Burmistrzu.

-p. P. Kanaś- Jeśli mogę dodać, Panie Przewodniczący w mojej ocenie to chyba największy komplement, jaki można było usłyszeć z ust radnego. Jeśli chodzi o organizatorów... Tak tyle osób, jak koło zamachowe się rozpędza. Chciałem kolegę uspokoić, bo jest ta pewna granica, ale tą granicą jest też sama impreza, jej zasięg. Także myślę, że więcej osób, jak 20 tys. na taką nie przyjedzie. Także o to się nie martwmy. Więcej imprez, lepiej dla Ciechocinka. Jest to miasto, które żyje z tego, co ludzie przywiozą z zewnątrz w swoich portfelach. Także innych pieniędzy w Ciechocinku nie mamy. Nie mamy, cały czas podkreślam, przemysłu, fabryk. To są nasze pieniądze i tych gości powinno przyjeżdżać jak najwięcej i tutaj ukłon w stronę Państwa, że tych imprez jest na tyle dużo, może nie są to już tak wielkie, kilkunastotysięczne imprezy, ale imprez jest tak dużo, że to ciągłe nasycenie w sezonie imprezami w Ciechocinku jest na tyle czytelne, że kiedy by się nie przyjechało w weekend zawsze na coś fajnego się trafi. Nie zawsze trafi się w gusta, ale zawsze coś się dzieje.

-p. B. Różański- Ja rozumiem Marcina zamysł, natomiast mamy po to Biuro Promocji Miasta, aby zorganizowało najlepsze imprezy, jak najlepsze zespoły, żeby wybierało, żeby to Ciechocinek stał się miastem na wybór na majówkę, a nie inne miejscowości. Dobór zespołów, które do nas przyjechały w tym roku był taki, że w najbliższej okolicy między Włocławkiem a Toruniem, wszystkie mniejsze miejscowości, tudzież wioski, zrezygnowały z organizacji majówki, bo powiedziały, że nie są w stanie przebić frekwencją i zespołami Ciechocinka. Ktoś to nawet mi mówił, że z Włocławka autokary były organizowane, po to aby do nas przyjechały osoby na piknik. Paweł słusznie zauważył, że jesteśmy miastem turystycznym, to nie tylko są sanatoria, ale również są właściciele pensjonatów, kwater prywatnych, gastronomii i wille osób. Jak nie zarobi w sezonie, to po prostu zima już te pieniądze nigdy im się nie zwróca. Ja pamiętam rok temu, głosy niektórych osób, które prowadzą pizzerie, że pierwszy raz od 10 lat brakło sera w pizzerii, nie było alkoholu do sprzedaży, bo wszystkie zapasy

zostały wysprzedane. Dochodziło do tego, że nawet frytek nie można było zjeść i po prostu właściciele poczuli się tak, jak kiedyś basen funkcjonował. Tyle po prostu ludzi przyjechało do Ciechocinka. Uważam, że nie powinniśmy sobie stawiać jakiegoś pułapu, że nie weźmiemy takiej gwiazdy, bo ta gwiazda ściągnie nam za dużo ludzi na imprezy, albo ile będziemy podejmować działań marketingowych, bo np. nam już kuracjuszy wystarczy albo nie daj Boże powiemy policji, wpuszczamy do Ciechocinka 10 tys. osób, a reszty nie wpuszczamy.

-p. P. Kanaś- Jeśli mogę tak reasumując. Nie Sting, żeby nie przekroczyć tej czerwonej linii i pojemności naszego uzdrowiska, a może na przykład Sławomir w przyszlým roku... Bardziej Sławomir.

Ad. 9. 7. Informacja Burmistrza Ciechocinka na temat realizacji zadań na rzecz osób z niepełnosprawnościami

-p. A. Michalska – Członkowie Komisji Rewizyjnej zapoznali się z tą informacją.

-p. P. Kanaś- Członkowie komisji przyjęli informację do wiadomości.

-p. M. Strych- Członkowie Komisji zapoznali się ze przedmiotową informacją.

-p. T. Dziarski- Komisja zapoznała się z informacją.

-p. M. Kuszyński- Komisja przyjęła niniejszą informację.

-p. M. Strych- Ja bym chciał w tym temacie, ale abstrahując od tej informacji, którą została przedłożona, ale nie poruszałem tej sprawy na komisji tylko dlatego, że byłem jej świadkiem w dniu wczorajszym. Chciałem zapytać, kilkukrotnie rozmawialiśmy na temat wału przeciwpowodziowego, czy ten wjazd tam jest za stromy czy też nie. Mówię o wjeździe, który jest na końcu ul. Lipnowskiej i prowadzi na miejską plażę. Jak tutaj podnosił jeden z lokalnych przedsiębiorców, ja nie do końca się z tym zgadzałem. Twierdził, że tramwaje konne, meleksy nie są w stanie podjechać na wał, gdyż wtedy jeszcze RZGW jako inwestor zaprojektował go w sposób na tyle stromy, że niektóre pojazdy mają problem z podjazdem. Osobiście widziałem, że dorożki jak i tramwaje konne, jak i ten pan, który prowadzi tam swój biznes, był w stanie ze sprzętem przejechać. Faktycznie samochody sportowe mogą mieć problem, żeby tam podjechać, ale może to i dobrze. W dniu wczorajszym byłem świadkiem, że osoba poruszająca się na wózku, korzystając z ciągu pieszego wzdłuż ul. Lipnowskiej nie może wjechać na wał. Tak jak nie byłem za tym, aby cokolwiek robić w tej materii, jeśli chodzi o samą tą ulicę, tak widok był dość nieprzyjemny, gdyż ta osoba korzystając z tego naszego ciągu spacerowego i próbując wjechać na wał, nie była w stanie tego zrobić, a osobiście starałem się pomóc tej osobie. I faktycznie sprawiło to dość dużą trudność, chociaż jestem dość duży i ma trochę siły. Chciałem zapytać, czy byłaby, a jeżeli tak, to jaka drogą, możliwość delikatnej podbudowy tego chodnika, który prowadzi na wał przeciwpowodziowy, tak aby to miejsce, miejska plaża i ten taras widokowy,

który tam jest, był dostępny dla osób niepełnosprawnych. Rozumiem, że nie jest to do końca nasz teren. Panie Burmistrzu, jakby mógł się Pan odnieść.

-p. Burmistrz – Jest to pierwszy sygnał, że ktoś miał problem z wjazdem na koronę wału przeciwpowodziowego, choć wcale go nie wykluczam, ponieważ po wielokroć jeżdżę i autem i na rowerze. Obserwuje, że rzeczywiście ten podjazd jest dosyć strony. Ja poproszę moich pracowników merytorycznych, żeby przyjrzeni się tej sprawie. Być może, uda się poprzez ten chodnik istniejący, zrobić jakby z boku wjazdu, który jest w pasie jezdni, bo chodnik to też jest element pasa drogowego, może uda się ten podjazd zrobić bardziej taki spłaszczony i gwarantujący bezpieczny wjazd. Ale w tym momencie, nie chciałbym przesadzająco składać jakieś deklaracji, bo po prostu nie pamiętam, jak to wszystko jest ukształtowane. Chciałoby się, żeby ten obszar między wala był dostępny także dla osób niepełnosprawnościami.

-p. M. Strych- Dziękuję za tę deklarację. Pewnie radni wiedzą, że pana pełnomocnik ds. osób niepełnosprawnych również porusza się na wózku, mogły w znakomity sposób to ocenić, bo nam to gdzieś umknęło przyznam szczerze, tym bardziej że nie była to do końca miejska inwestycja, tylko RZGW i przyznam szczerze, że jakby nie zwróciłem na to uwagi. Jestem dzięki Bogu osoba poruszająca się bez wózka, ale faktycznie można by było zrobić ukłon dla tych osób. Także Panie Burmistrzu, trzymam za słowo, że ta sprawa będzie zbadana i może jakiś protokół się pojawi. Jeśli trzeba będzie zabezpieczyć jakieś środki finansowe, to myślę, że nie będą one duże, a Rada Miejska też nie będzie oponować w tym kierunku.

-p. Burmistrz- Przypadek Pana pełnomocnika Pana Szymańskiego nie jest chyba najszcześliwszy. Bo to jest akurat przykład osoby z niepełnosprawnościami, która pokonuje nie takie przeszkody. I przy jego samozaparciu i determinacji, to nie jest żadna przeszkoda. Zresztą wczoraj na koronie wału, bo byłem nad Wisłą zobaczyć, co się tam dzieje widziałem Pana Sieradzkiego, który także bez żadnego problemu pokonuje ten podjazd. Ale oczywiście nie wszyscy są na tyle sprawni, przy swej niepełnosprawności, że tę dużą stromiznę mogą bez problemu pokonać. Tak jak powiedziałem i nie Pan Jerzy Szymański, tylko pracownik z referatu Gospodarki Miejskiej będą to oceniać i wtedy zapadnie decyzja. Być może będę wnioskował o jakieś niewielkie środki finansowe, bo wyobrażam sobie, że ta przybudowa, jeżeli będzie możliwa to nie pochłonie jakiś istotnie dużych pieniędzy.

-p. B. Różański- Ja tak naprawdę nie wiem, do kogo interpelacje zdać, czy do Pani Dyrektor czy do Pana Przewodniczącego, jednocześnie Prezesa PUC. Chodzi mi o teren okołotężniowy. Jakiś czas temu Pani dyrektor jednego z ciechocińskich sanatoriów zwróciła się z do mnie telefonicznie z taką sprawą, aby zainterweniować w sprawie wjazdu, czy wejścia na teren tężni nr 1. Okazuje się, że chyba w zeszłym roku wejście po prawej stronie zostało w pewnym sensie przebudowane. Otóż został zlikwidowany zjazd lub wjazd na teren okołotężniowy, zostały tylko schody. Jest oczywiście informacja, że wjazd dla

osób niepełnosprawnych jest od lewej strony. Okazuje się w momencie, kiedy te osoby postanowią zrobić tzw. rundkę, kółko wokół tężni, to dojeżdżają do schodów i okazuje się, że muszą zawracać, ponieważ w lewo spojrzeć czy prawo w stronę Staszica jest piach i tam wózkiem za bardzo nie można przejechać. Zmusza to osoby do powrotu tą samą drogą, którą wchodziły. Jeżeli może udałoby się odtworzyć ten wjazd również po drugiej stronie, to na pewno ta granica, ta bariera dla osób niepełnosprawnych by zniknęła. To jest taka moja sugestia inspirowana tym telefonem od pani Dyrektor.

-p. Przewodniczący- Przewidywaliliśmy jeszcze w bieżącym roku, po sygnałach od mieszkańców i od kuracjuszy nie można zrobić kółeczka, to znaczy nie można rozpocząć w jednym miejscu, a skończyć w drugim. Rozważaliśmy budowę podjazdu po prawej stronie schodów, tak jak było to kiedyś. Ten nie nadawał się generalnie ani do wjazdu, ani do zjazdu. Raz, że jest tam dosyć stromo, dwa, że wtedy ta nawierzchnia była niezbyt przyjazna. Próbowaliśmy porozumieć się z wykonawcą deptaka. Niestety nie udało nam się, jakby domówić szczegółów, bo chcieliśmy przy tej inwestycji, która była prowadzona, to znaczy przy wymianie nawierzchni, żeby z podobnego materiału zrobić jednym ciągiem do góry ten podjazd, ale nie udało nam się do końca porozumieć z wykonawcą. I na razie jest tak jak jest, ale pamiętamy o tym. I nie wykluczamy, że w roku przyszłym powrócimy do tego tematu.

Ad. 9. 8. Przygotowanie miasta do sezonu letniego.

-p. Burmistrz – Materiał został przygotowany przez poszczególne referaty UM. Zadania, które zostały nakreślone uchwałą Rady Miejskiej są realizowane w sposób systematyczny i ciągły. Ma nadzieję, że to wszystko co zostało nakreślone przeze mnie poszczególnym referatom, zostało zrealizowane. Są oczywiście takie prace, których realizacja jeszcze trwa. Ale one są zazwyczaj w fazie końcowej i wydaje mi się zgodnie z założeniami, w sposób właściwy i prawidłowy zostaliśmy przygotowani do przyjęcia gości odwiedzających uzdrowisko. Myślę, że już w tej chwili możecie Państwo potwierdzić, że wszystkie podmioty funkcjonujące na terenie miasta od przełomu miesiąca kwietnia i maja są przygotowane do tego, aby świadczyć zadania na rzecz osób przyjeżdżających do uzdrowiska.

-p. P. Kanaś- Ciekawe sprawozdanie, jak co roku. Chciałem tylko zauważyć, że wśród barów pominięto Klub Kibica przy ul. Widok. Dla niektórych mieszkańców bardzo ważne miejsce na mapie naszego miasta.

-p. Burmistrz- Deklaruję autopoprawkę. Ponieważ funkcjonuje w sposób ciągły, to być może umknęło to Pani z referatu administracyjnego.

-p. P. Kanaś- Bardzo dobrze pamiętam, odkąd była tam siedziba Polskiej Partii Posiadaczy Magnetowidów, o ile dobrze pamiętam. Panie Burmistrzu, wśród imprez może po prostu to jakoś umknęło, koncerty są, wszystko jest, ale nie widzę strefy kibica i jakiegoś wzmianki na ten temat.

-p. Burmistrz- Złożona została interpelacja przez pana radnego i za chwil się do tego się odniosę.

-p. K. Drobniewska- Ja w sprawie porządku i organizacji ruchu, ponieważ ciągle boli mnie fakt, że motocykle mogą wjeżdżać aż tak głęboko. Zaczęło się o dlatego, że pan Burmistrz wyraził zgodę na przeprowadzenie jednego roku akcji MOTOSERCE. To jest bardzo szlachetna akcja i ja co do tego nie ma wątpliwości. Państwo, którzy organizowali tę akcję zaproponowali obok tego pobierania krwi, także występy i do tego konieczna była muszla. Ale dla tych co przyjechali, konieczne także było prezentowanie swoich pięknych maszyn, skądinąd naprawdę pięknych maszyn, ale przy muszli. I tutaj pojawiają się właściwie dwa problemy. Po pierwsze właśnie to wjeżdżanie do parku, nie tylko motocyklami, ale także innym pojazdami mechanicznymi. I to nie tylko do muszli, ale także do „Bristolu”. Ja już sobie niejednokrotnie kpiłam, że gdyby tylko byłyby to fizyczne możliwości, co po niektórzy, to nawet na tężnie na górę wjechałoby samochodem, do „Bristolu” również. To nie jest dobre zjawisko i to wjeżdżanie do parku samochodami, motocyklami, myślę, że kategorycznie powinniśmy przeciwdziałać temu zjawisku. A co do motocykli, to już nie tylko Motoserce, ale także w ogóle umiłowanie Ciechocinka jako miejsca wjazdu tych ludzi. W piątek teraz, kiedy zaczął się sezon, w każdy piątek przyjeżdża bardzo dużo motocykli i wszyscy Ci przyjeżdżający parkują w tej wnęce przy Grzybku. Teraz Grzybek jest nieczynny, ale kiedy jest czynny, to Ci ludzie się tam zatrzymują, ale potem włączają te motocykle. To warczy, paskudzi powietrze, hałasuje. Nie jest to pozytywne zjawisko. Nasz parking jest niewykorzystany. Byłabym za tym, aby nawet MOTOSERCE organizować tutaj, bo nawet gdyby zaproponować jakieś atrakcje kulturalne, czy rozrywkowe, to i tak przy przenośnej scenie, jesteśmy w stanie im to zapewnić. A jeżeli się przejdą od parkingu do parku, to naprawdę tylko im na zdrowie wyjdzie i nam wszystkim. Także to nie byłoby takim wielkim uszczerbkiem, gdyby Motoserce odbyło się tu. Jest możliwość ograniczenia ruchu na pewnych obszarach dla pewnych pojazdów. Jestem zdania, że możemy takie ograniczenie wprowadzić dla motocykli. Wiem, że takie ograniczenia są np. w Toruniu. Tam do pewnego momentu mogą jeździć, dalej nie. Jestem za tym, o czym mówił Pan Paweł, żeby zamknąć odcinek, ja to bym była za tym by od Żelaznej do Kościuszki, jeśli chodzi o Zdrojową, ale jeśli chodzi o motocykle, ja bym je kierowała tylko do tego wielkiego parkingu i dalej nie pozwalała jeździć po mieście. Ja tego nie widziałam, tylko słyszę takie głosy, podobno użytkownicy tych pojazdów urządzają sobie wyścigi nawet w parku Sosnowym, po deptaku podobno jeżdżą. Jeżeli tak jest, to już w ogóle jest niedopuszczalne. W każdym razie proszę o pochylenie się na ten problem, bo to nie to, że Ci ludzie mają nie wjeżdżać do Ciechocinka, nie w czasie sezonu, nie przy sanatoriach, nie tak głośno co tydzień. Mamy od piątku do niedzieli, a czasem w ciągu tygodnia naprawdę duży ruch motocyklowy. To jest hałas, smród spalin, nie jest to wskazane dla uzdrowiska.

-p. Burmistrz- W nawiązaniu do spostrzeżeń Pani radnej dot. organizacji akcji MOTOSERCE, to chciałem powiedzieć, że już w roku bieżącym rozpatrywana była alternatywna lokalizacja miejsca przeprowadzenia tej akcji. Nie na parkingu, tylko na stadionie. I obserwacje tegorocznej akcji rzeczywiście chyba nasuwają wnioski, że ta lokalizacja na stadionie byłaby i lepsza i mniej obciążająca dla mieszkańców, dla turystów dla kuracjuszy sanatoryjnych. Także sami pomysłodawcy, członkowi klubu „Boruta” zwracali uwagę na to, że pewnie potrzebna będzie zmiana lokalizacji. Pewnie na tym parkingu przy camping, zorganizowanie tej imprezy byłoby możliwe. Natomiast obawiam się, że w szczytowych momentach powierzchnia tego parkingu byłaby nie wystarczająca, żeby przeprowadzić i samą akcję zbiórki krwi i postawić scenę, pomieścić wszystkie motocykle i jednak dość znacząca publiczność, która jednak w ciągu całego dnia przewinęła się podczas tej imprezy. Także tutaj upubliczniam pomysł będący efektem naszych rozmów z członkami klubu „Boruta” W przyszłym roku zlot, z inicjatywy samych pomysłodawców będzie się odbywał na stadionie. Natomiast poprosiłem inżyniera ds. dróg, który pracuje nad zmianami w projekcie organizacji ruchu, o przeanalizowanie tego wniosku, który został złożony przez Państwa jakiś czas temu, aby wyłączyć możliwość jazdy i parkowania w bezpośredniej bliskości Grzybka, ale rozumiem, że wniosek Pani radnej idzie znacznie dalej, żeby zupełnie wyłączyć możliwość wjazdu ul. Zdrojową. Ja szczerze mówiąc boję się motocykli, choć je podziwiam. I pewnie przyjmą to jako decyzję niezwykle krzywdzącą, bo powiedzmy sobie uczciwie, te przyjazdy do Ciechocinka to nie tylko sprawa możliwości spacerowania po uzdrowisku, wypicia kawy, odbycia spotkań z przyjaciółmi, ale to także w wielu przypadkach możliwość zaprezentowania się, pochwalenia tymi rumakami. ...Pewnie wyjdą z założenia, że tutaj zostawiają motocykle, żeby wypić kawę, chyba, że wszechmocny Dyrektor Górecki uruchomi kafenię, ale.... Może zbyt swobodnie mi się powiedziało...Na pewno będą rozczarowani. Pan inż. Mariusz Żbikowski przedstawi wyniki swoich przemyśleń, swoich analiz. Na pewno przed opracowaniem ostatecznego dokumentu będzie ta informacja Państwu przedłożona. Natomiast proszę zwrócić uwagę, są na tej sali osoby, które traktują mandat radnego już bardzo długo. Kieruję swój wzrok, między innymi w stronę pani Radnej Drobniewskiej i chciałbym przypomnieć te czasy, kiedy na posiedzeniach komisji, a także na sesjach, dyskusje były utrzymywane w takim duchu- „róbmy wszystko, aby Ciechocinek stał się miejscem, do którego każdy chętnie przyjedzie, przygotujmy taką ofertę, która spowoduje, że jak najwięcej gości uzdrowiska będziemy przyjmować”. Mentalności motocyklistów, na pewno Pani, ani nikt na tej sali nie zmieni. Natomiast jest rzeczą bezwzględnie istotną to, aby wyważyć to, aby poprzez nadmierne goszczenie tych motocyklistów, nie doprowadzić do sytuacji, że zatracony zostanie ten element ciszy tak ważnej dla uzdrowiska.

-p. Przewodniczący- Cieszę się, że Pan Burmistrz podkreślił ten element uzdrowiska. Bo musimy drodzy pamiętać o pewnych tradycjach. Motocykliści

przyjadą, wyjadą. My mieszkańcy i kuracjusze zostaniemy tutaj zdecydowanie dłużej. Musimy pamiętać o tym, że nie unikniemy tego. Nie uciekniemy przed rozbudową infrastruktury, która spowoduje się, że ściśle centrum będzie wolne od hałasu, nie tylko motocyklistów, ale również samochodów osobowych czy transportu publicznego, bo mam wrażenie, że ten temat cały czas odsuwamy od siebie. Ale od tematu nie uciekniemy. To takie proste przykłady, nikt motocyklem pod „Morskie Oko” nie podjeżdża. To trzeba ludzi nauczyć. Ja zdaję sobie sprawę z tego, że każdy chciałby podjechać jak najbliżej tężni, jak najbliżej „Grzybka” i tam zaparkować motocykl i samochód, żeby zbyt daleko nie iść, ale jeżeli my nie zadamy o to i nie nauczymy turystów i przyjeżdżających, co dla nas jest ważne i że chcemy mieć te walory uzdrowiskowe określone, to nikt za nas tej pracy nie wykona.

-p. P. Kanaś- Pan Przewodniczący poruszył tutaj bardzo ważną kwestię, bo jeśli chodzi o operat uzdrowiskowy, który obecnie jest przygotowywany. Myślę, że Pani doktor podzieli moje zdanie, jeśli chodzi o hałas, to wskazywano te przekroczenia i one są przede wszystkim przez jednoślady. To raz. Dwa. Pewna pobłażliwość naszych policjantów stosunku do motocyklistów. To jest coś niesamowitego, żeby na promenadzie prowadzącej do tężni, tak jak na parkingu stały motory. Ja tam postawię swój samochód, od razu będzie reakcja pod kamerą. Naszą miejską kamerą, której obraz jest przekazywany na komisariat. Panie Burmistrzu, jeśli ja zostawię swoje auto na terenie wydzielonym przy fontannie „Grzybek” szeregiem donic, to momentalnie przyjedzie policja, aby mnie ukarać. Tam jest przecież parking dla motocykli. Myślę, że Dyrektor Hawik to potwierdzi. Przecież, jeśli oni odpalają swoje maszyny, to aż skrzeczą szyby w Biurze Promocji, a jest to miejsce wypoczynku, swojego rodzaju inhalatorium, gdzie jest zakaz zatrzymywania. I skąd ta pobłażliwość się bierze? Przecież to jest coś niepojętego. Jeśli Tatrzański Park Narodowy potrafi zadbać o swój teren, dlaczego my nie potrafimy tego zrobić? Jeśli nie będzie MOTOSERCA w parku Zdrojowym, to jestem bardzo zadowolony Panie Burmistrzu. Nie wiem, czy Pan zwrócił uwagę, że w części wokół muszli przestały gniazdować ptaki? To jest park. Park Zdrojowy. Jeszcze raz podkreślam od niedawna pomnik historii. Cykl imprez. Wiele z nich zwieńczone fajerwerkami sprawiły, że ptaki przeniosły się do zupełnie innej części parku. Wyemigrowały. No nie wiem. Może Pan Panie Burmistrzu jako osoba odpowiedzialna za bezpieczeństwo w mieście, porozmawia na ten temat na Komendantem Powiatowym Policji i policja drogową, która jest bardzo mało pobłażliwa, restrykcyjna w stosunku do pieszych przechodzących nie po przejściu dla pieszych. Może uda się w jakiś sposób problem rozwiązać. Może nie mandatami, ale najpierw pouczeniami. A sezon dopiero przed nami Panie Burmistrzu. A trudno się nie zgodzić z Panią Klara. Jednak jest to uciążliwe dla innych osób, które nie są posiadaczami jednośladów.

-p. Przewodniczący- Doszło do tego, że parkują również na skwerku przy pomniku Romualda Traugutta, uniemożliwiając zasiedlanie ławek kuracjuszom. Także ta interwencja jest z pewnością konieczna.

-p. M. Strych- Bliskość autostrady i bardzo łatwa dostępność komunikacyjna i przyjazność tego miejsca dla motocyklistów, duży ruch turystyczny sprawia, że ja myślę, że ten problem będzie tylko i wyłącznie narastał. Również problem hałasu, ruchu. Dlatego też apeluje do Państwa, bo to my powinniśmy stać na straży tego, żeby pewnym zjawiskom przeciwdziałać. I może nie będzie to zbyt popularne. Ja się w pełni podpisuję pod tym, co powiedziała Pani Klara. Również mam przyjaciół motocyklistów, na pewno oni nie będą z tego zadowoleni. Ale niestety mamy być uzdrowiskiem, to nie możemy być równocześnie miejscem, w którym popisują się między sobą właściciele maszyn o dużej pojemności silników, bo co jeżeli nagle Ciechocinek upatrzą sobie miłośnicy, właściciele monster trucków, czyli tych wielkich maszyn, które jeżdżą po innych samochodach. Na miejskiej plaży z kolei, akurat wczoraj byłem, już zniknęły, ale były dwa kampery, do których były przyczepione przyczepki i od kilkunastu dni jeździli tam państwo tymi poduszkowcami po plaży, po wodzie i po łądzie się poruszali. Produkują niesamowity hałas, bo z tyłu jest śmigło, które równie dobrze mogłoby napędzać motolotnie. Ptaki, które gniazdują na tych łąkach itd. jeżdżą po tych gniazdach. Naprawdę gdzieś musimy postawić granice, bo możliwości techniczne i dostęp i taniość tych urządzeń typu motocykl, poduszkowiec, jest tak duża, że te osoby wkraczają Panie Burmistrzu, ja myślę, że na motocykl można sobie pozwolić z przeciętnej pensji. Kiedyś faktycznie to było drogie. Dziś ten rynek jest nasycony, ale to jest inna sprawa... Jak nie my będziemy stawiać tych granic, to nikt za nas tego nie zrobi. Także ja również podpisuję się pod tym, co powiedziała Pani Klara. A pomysł przeniesienia super imprezy, jaka jest MOTOSERCE, bo uczestniczę co roku. Akurat nie mam motocykla i może mi to łatwiej przychodzi. Pomysł jest trafiony i myślę, bardzo potrzebny. Ograniczenie ruchu, rozumiem, że wniosek jest złożony w sposób formalny, więc tutaj Pan inżynier się nad tym pochyli, bo chyba tu widzę mówimy jednym głosem? Choć nie będzie to zbyt popularne wśród akurat fanów motocyklistów. Mam nadzieję, że wykażą się zrozumieniem.

-p. A. Nocna- Jeszcze taka uwaga. Skoro jest bardzo wiele turystów szczególnie przez weekend, czy nie potrzeba by było jeszcze więcej koszy? Wiem, że są kosze z jednym pojemnikiem, ale mogą być nawet z trzema, bo też takie widziałam. Czy w newralgicznych punktach miasta nie może być takich właśnie koszy? Bo po weekendzie to widać, że to są stosy śmieci przy pojemnikach. To jest jedna sugestia. A druga. W parku Sosnowym też wiele osób spędza czas. Z racji tego, że jest tam spokojniej. Ale podobno brakuje ławek. Szczególnie tam, gdzie się uprawia sport. Więc wypadałoby tam postawić te ławki dla kibiców, czy czekających na to, żeby móc się pobawić. I tam też brakuje koszy.

-p. Burmistrz- W parku Sosnowym mamy przygotowanych 10 ławek i koszy, które wokół tego boiska sportowego i nie tylko, zostaną rozmieszczone. Wobec powyższego traktuje ten sygnał, jako właściwe przesądzone w realizacji. Natomiast pierwsza sprawa, którą Pani poruszyła. Generalnie liczba koszy. My zakupiliśmy troszeczkę inne kosze, o większej pojemności. I w miejscach najbardziej newralgicznych zaczęliśmy je rozstawiać przy wejściu na ul. Tężniową i wzdłuż ul. Tężniowej. Ale one także znajdują się na skwerze Skorwidera, wzdłuż ul. Kościuszki przy parku Zdrojowym. Także w najbliższych dniach pojawi się ich sporo. One już są w tej chwili przywiezione do Ciechocinka i czekają na montaż.

-p. A. Nocna- I jeszcze jedna prośba. Trzy razy wpisywałam do zeszytu uwag i wniosków głosy mieszkańców, którzy sugerują, żeby obniżyć tabliczkę z napisem WC od strony ul. Broniewskiego. Ona jest za wysoko. Ona z daleka jest niewidoczna. To niewiele kosztuje. Pokazano mi stój i zobacz, czy widzisz tę tabliczkę? Jeżeli reklama sąsiedniego sklepu jest niżej i jest czytelna, a miejsce tak bardzo potrzebne dla starszych osób jest nieczytelne. Trzy razy prosiłam.

-p. Burmistrz- Nie chciałbym się tu wdawać w dyskusje. Sprawa jest oczywista i prozaiczna. Ale Pani zwracała uwagę na brak tabliczki, która była, jeżeli sobie dobrze przypominam.

-p. A. Nocna- Nie. Ona była za wysoko.

-p. Burmistrz- Natomiast obniżenie jej... Naprawdę. Aż nie przystoi, żebyśmy na ten temat rozmawiali na sesji.

-p. A. Nocna- Ale to był też przytyk, że trzy razy się coś pisze właśnie w stosownym miejscu i nie jest to wykonane. Więc po raz czwarty stwierdziłam, że zapytam na sesji.

-p. B. Różański- Chciałem zwrócić uwagę, że nowe kosze na deptaku na ul. Tężniowej są bardzo piękne, stylowe. Jednak jeszcze parę należy dołożyć, bo widzę, że jest potrzeba. Natomiast wielki ukłon w stronę pana Prezesa, bo firma „Ekociech” nawet pomimo, że jest niedziela wolna to wybiera śmieci w parku i dba o to, żeby nie leżały po weekendzie śmieci obok śmietnika.

-p. Burmistrz – To dlaczego „nawet”?

-p. B. Różanki- Wykreślam słowo „nawet”.

-p. P. Kanaś- Kosze rzeczywiście się pojawiły. Ja doskonale pamiętam, gdy na parking przyszkolnym była prezentacja tych nowych pojemników na śmieci. Prezentowano pojemniki z popielniczkami. Te, które są teraz postawione tych popielniczek nie mają. Nie sądzi Pan, że powinny one zostać doposażone? Ja wiem, że w miejscach publicznych nie pije się alkoholu, ale w miejscach publicznych się pali. Panie Burmistrzu, zapraszam, chodźmy, zrobmy przerwę, podjedźmy na deptak prowadzący do tężni i zobaczy Pan nowe kosze spetowane na górze. Ale wszyscy jak tu siedzimy, nie jesteśmy już dziećmi i wiemy, że się pali. Wszyscy palą i petują na tych nowych, nowiutkich koszach. Jeszcze jedno,

kiedy się pojawiają nowe ławeczki i nowa architektura na promenadzie do tężni?

-p. Burmistrz- Pierwsza partia pojawi się już w tym tygodniu.

-p. P. Kanaś- Można liczyć, że przed rozpoczęciem wakacji ta infrastruktura tam zaistnieje?

-p. Burmistrz- Tak wszystko będzie przed rozpoczęciem sezonu.

-p. P. Kanaś- I pali się, Panie Burmistrzu. Ludzie palą.

-p. M. Strych- Chciałem dopytać Pana Burmistrza, bo jak dobrze pamiętam jedna z uchwał Rady Seniorów traktowała o ławkach, tudzież braku ławek w niektórych ciągach spacerowych. Czy ta planowana lokalizacja tych ławek, ona jakby spełnia oczekiwania seniorów? Bo przypominam sobie taką uchwałę, już nie pamiętam dokładnie, kiedy została podjęta dokładnie?

-p. Burmistrz- Na przedostatniej sesji Rady Seniorów. Na terenie Ciechocinka, jeśli dobrze pamiętam, rozstawionych jest, może Prezes Okulicz zweryfikuje, około 600 ławek. Sukcesywnie dostawiamy ławki. W tej chwili kolejna partia, która będzie dostarczona, to jest 40 następnych. Ale nawet gdybyśmy postawili 140 ławek, ja ktoś kto chciałby podjąć uchwałę o ich braku, to i tak to zrobi i tak to zrobi.

-p. M. Strych- Tak, Panie Burmistrzu. Tylko zastanawiałem się z jakiego klucza referat merytoryczny rozdysponuje te ławki. Myślałem, że w ślad za tą uchwałą Rady Seniorów szły jakieś szczegółowe wytyczne, np. ulica taka, tyle ławek potrzebujemy. Bo radni się tym tematem nie zajmowali?

-p. Burmistrz- To takie wytyczne, to zazwyczaj dawał radny Słodowicz, jak przychodził i mówił, że spaceruje z małżonką i nie są w stanie przejść jakiegoś odcinka, tam byłoby wskazane, żeby postawić tam ławeczkę.

-p. M. Strych- Panie Włodzimierzu, liczymy tutaj na Pana w takim razie.

Ad.9.9. Informacja Burmistrza na temat stopnia zaawansowania realizacji inwestycji związanej ze zmianą dostawy wody dla Ciechocinka

-p. Burmistrz- Tradycyjnie pozwolę sobie odczytać pismo, które otrzymałem od Prezesa Toruńskich Wodociągów. Uprzejmie informuję, że roboty liniowe na budowie magistrali są na ukończeniu. Został do położenia krótki odcinek obok stacji Czerniewice. Wykonawca pracuje na dwie zmiany do godziny 22. Niestety z uwagi na protesty mieszkańców musiał zaprzestać pracy w godzinach nocnych. Wpłynęła nawet skarga na zbyt szybkie tempo prac. Prace w terenie obecnie zaczynają się koncertować obecnie na odtworzeniach zieleni dróg oraz łączeniach w komorach roboczych poszczególnych odcinków wykonywanych przewiertem sterowanym. Trwają także zaawansowane prace na obu przepompowniach wody w Wołuszewie oraz Czerniewicach. Do przepompowni w Czerniewicach dotarł ostatni gotowy zestaw pomp i natychmiast zostanie zamontowany i będzie uruchomiony. Potem zaplanowano czynności rozruchowe, próby ciśnieniowe wszystkich urządzeń i poszczególnych odcinków wodociągu. Próby urządzeń sterujących. Wykonawca czyni wszystko,

aby zgodnie z zawartą z nim umową, w której ma termin zakończenia do 31 maja 2018, zakończyć te prace jeszcze w tym miesiącu. Natomiast po dzisiejszej naradzie z wykonawcą sygnalizują, że do 31 maja 2018 r., mimo fizycznego zakończenia prac w terenie, nie będzie w stanie skończyć napełnienia magistrali, płukania i pozyskania wyników badania wody i wszystkich potrzebnych decyzji administracyjnych. Wykonawca przewiduje do 10 czerwca napełnić magistralę, wykonać próby szczelności, pobrać próbki wody dla laboratorium. Chce uzyskać pozytywne wyniki płukania i tym samym pozytywne wyniki badania wody, a także uzyskać od gminy podpisane protokoły odtworzenia dróg. To da możliwość dokonania, zgodnie z prawem budowlanym, odpowiednich zgłoszeń min. do sanepidu, straży pożarnej i oczywiście inspektorów nadzoru budowlanego. Czynieć będziemy wspólnie z wykonawcą wszystko, by jak najszybciej wymienione czynności zostały zrealizowane. I termin do rozpoczęcia dostaw został maksymalnie skrócony. Zwracam uwagę, że wykonawca miał bardzo krótki, bo 6 miesięczny termin realizacji, w tym 3 miesiące zimowe. Ten termin 6 miesięczny był tak krótki, dlatego, że nie udał się pierwszy przetarg, a potem kilka tygodni trwały jeszcze pomiędzy stronami porozumienia i negocjacje, co do ostatecznej decyzji w sprawie realizacji przedsięwzięcia i zawarcia stosownej umowy na dostawę wody. Toruńskie Wodociągi poświęcały w tej sprawie bardzo dużo czasu i sił. Na żądanej inwestycji nie mieliśmy tak dużej liczby nieprzewidzianych utrudnień, w tym głównie pozatechnicznych. Oczywiście jest nam bardzo przykro, że finał może się od tych kilka dni przesunąć. W tym samym czasie realizujemy także kilka innych inwestycji dla sąsiednich gmin, w tym Złej Wsi Wielkiej, Obrowa, Łubianki, Łysomic. Niestety sytuacja na rynku wykonawstwa jest taka, że wszędzie mamy kłopoty z dotrzymaniem przez wykonawców terminu. Nawet dostawy armatury wodociągowej realizowane przez duże firmy, są systematycznie opóźniane i przesuwane, no co już absolutnie nie mamy żadnego wpływu. Na przykład wspomniana dostawa plomb dla Czerniewic miała być zrealizowane przez firmę Wilo zgodnie z podpisaną umową 3 kwietnia, a pompy dojechały dopiero dzisiaj i to wyłącznie w wyniku mojej osobistej interwencji u samego szefa koncernu Wilo, bo tak to dotarłyby mimo podpisanej umowy dopiero w lipcu. Pan Burmistrz w rozmowie wskazał na moją osobistą odpowiedzialność. Oczywiście jestem gotów ją ponieść i zapewne poniosę łącznie rezygnacją zajmowanego stanowiska.

-p. B. Różański- Chyba nie ma takiej mowy, żeby Pan Prezes musiał rezygnować. Chciałem zapytać i uspokoić mieszkańców, co w tym okresie do 10 czerwca, normalnie będzie woda płynęła z Algawy i ona nie będzie w żaden sposób ani utrudniać, ani przykręcać?

-p. Burmistrz- Myślę, że spółka Algawa jest zainteresowana jak najdłuższą współpracą i poborem maksymalnie dużej ilości wody. Wiem, że równolegle z moją korespondencją z panem Prezesem Majewskim i z moimi rozmowami, swoją korespondencję prowadzi Pani Prezes naszych wodociągów, która

poinformowała Prezesa Majewskiego, że w sytuacji jakiegokolwiek obsuwu czasowego, nawet jeśli on będzie kilku czy kilkunastodniowy, od pierwszego czerwca, oczekuje, aby Pan Prezes wyegzekwowała od firmy wykonawczej należne spółce kary za nieterminową realizację. Ale poniesie także konsekwencje wynikające z różnicy ceny wody dostarczanej przez Algawę i tej, którą mają dostarczać toruńskie wodociągi. I taka korespondencja została na ręce Prezesa Majewskiego skierowana. Ja oczywiście nigdy nie ośmieli by się w rozmowach z Panem Prezesem powiedzieć, że będę podejmował jakiegokolwiek działania żeby, zresztą nie mam takiej mocy sprawczej, ale też nie ma podstaw ku temu, abym podejmował tak drastyczne kroki. Wiem, że w sprawę magistrali dla Ciechocinka mocno włączył się Prezydent Michał Zalewski i być może tutaj zaistniało małe zaiskrzenie, ale Pan Prezes tym ostatnim stwierdzeniem, mam takie nieodparte wrażenie, zachowuje się bardzo po rycersku i niezwykle honorowo. Obiecał, że ta woda 1 czerwca popłynie. Nie znane mi są motywy tego, że zawarł takie właśnie stwierdzenie. Rzeczywiście rozmowy z nami nie należą do najprzyjemniejszych, do szczególnie miłych i sympatycznych. Ale przez myśl by mi nie przeszło, żeby stawiał sprawę w sposób tak zdecydowany, Aż do złożenia rezygnacji włącznie. Sam jestem zaskoczony. To pismo jest z dnia dzisiejszego, więc nie miałem okazji żeby z Panem Prezesem porozmawiać w tej materii. Sądzę, że moim obowiązkiem byłoby wygaszenie zupełnie niepotrzebnych złych emocji.

-p. B. Różański- Czy po tym 10 czerwca, my jakąś symboliczną, śladową ilość od firmy Algawa będziemy zakupywać czy w ogóle zaprzestaniemy?

-p. Burmistrz- Mamy podpisaną umowę na zakup w skali roku 200 tys. metrów sześciennych przez okres 5 lat.

-p. M. Strych- Już abstrahując, czy 1 czerwca popłynie ta woda z Torunia, a w zasadzie z Czerniewic, chciałem zapytać Pana albo Panią Prezes, jak to fizycznie będzie wyglądało? Do której części mieszkańców Ciechocinka będzie dostarczana i jaka woda? Czy ta woda będzie wymieszana? Chciałem nawiązać do tego, kiedy mieliśmy przykry incydent z bakterią z grupy coli w wodociągu, kiedy mieszkańcy nie byli pewni, z którego ujęcia mają wodę, gdyż jak się okazało z tego ujęcia na Kuczku akurat. W tej wodzie stwierdzona została bakteria. Chciałbym się dowiedzieć, czy tym razem jest jakaś dostępna mapa tej sieci albo czy w przestrzeni publicznej będzie można sprawdzić, czy ta woda, którą odkręci Kowalski w kranie, czy jest ona z Czerniewic czy jest to woda z Algawy? Jak to wygląda? To jest pierwsze pytanie. Drugie. Opiera się tylko i wyłącznie o jakieś przesłanki medialne i to ze źródeł niesprawdzonych, czy ma Pan taką informację o szykujących się przekształceniach własnościowych w Toruńskich Wodociągach?

-p. Burmistrz- To zacznę od odpowiedzi na drugie pytanie. Żadnej wiedzy nie posiadam i nie chciałbym się w tej materii nie wypowiadać. Nie mam żadnych informacji o tym, że cokolwiek w toruńskich wodociągach planowane jest do zmiany.

Natomiast co do znaczenia wody, nie ma takiej możliwości. Woda, która płynie do Ciechocinka jakby z dwóch kierunków, czyli z Kuczka i Siarzewa, będzie płynęła z trzech kierunków, przy czym naturalnym elementem będzie to, że udział wody z Siarzewa będzie mniejszy, a udział wody z Kuczka znacznie mniejszy, ponieważ kupowaliśmy do tej pory pół miliona metrów sześciennych. W tej chwili będzie to wielkość 200 tys. metrów. Wobec powyższego woda będzie dopływała ta z Torunia do wybudowanej w ubiegłym roku magistrali przez Ciechocińskie Wodociągi i ona będzie płynąć magistralą do sieci w Armii Krajowej i będzie kierowana do wieży ciśnień. Z kierunku Kuczka przez ul. Bema będzie kierowana woda z drugiego źródła i z kierunku Siarzewa trzecia. Nie ma możliwości, abyśmy zobaczyli w jakikolwiek sposób wodę z jednego czy z drugiego źródła. Natomiast nie wyobrażam sobie, choć słusznie Pan powiedział, że mieliśmy w tym roku przypadek stwierdzenia obecności bakterii coli na ujęciu Kuczek. Nie wyobrażam sobie, żeby takie zdarzenie miało mieć charakter powtarzalny. Myślę, że w interesie wszystkich dostawców, wszystkich bez wyjątku będzie to, aby była to woda nie tylko smaczna, ale przede wszystkim, pod względem bakteriologicznym dająca gwarancje stuprocentowej czystości.

Ad.10. 11. Informacja na temat stanu technicznego rowów melioracyjnych.

-p. M. Ogrodowski- Wiemy, że od stycznia tego roku funkcjonuje Przedsiębiorstwo Wody Polskie, w związku z tym ja wystosowałem takie pismo do Wód Polskich o pewną interpretację przepisów tym zakresie. W głównych założeniach dotyczy to, nie będę czytał całego pisma, ale w związku z nowym prawem wodnym zachodzi pytanie, czy jest możliwość bezpośredniego oddziaływania Wód Polskich na obowiązek utrzymania i konserwacji urządzeń wodnych poprzez nałożenie terminowego wykonania takiego obowiązku w innej formie prawnej. W wypadku stwierdzenia braku wykonania takiego obowiązku np. kar finansowych, to są wszystko założenia, które w prawie wodnym funkcjonują, w związku z tym wydaje się, że pewien nadzór nad gospodarką wodną w całym zakresie, więc ten obowiązek poniekąd został nałożony na Wody Polskie. W odpowiedzi, jako tezę, przedłożono taki fragment, jakby aby zrozumieć, jakie myślenie jest na poziomie Wód Polskich oddział w Toruniu. Podpisał to Marian Wilkanowicz. Problem zanieczyszczenia infrastruktury miejskiej na obszarach zurbanizowanych miasta jest znacznie szerszy i nie zawsze powyższe problemy będą rozwiązywane w istniejących melioracjach wodnych. W związku z tym nie dotyczy to również oddziaływania infrastruktury komunalnej, terenów zabudowanych, drogi, chodniki, infrastruktura techniczna i podziemna. Celowym jest przeanalizowanie, czy aktualne i przyszłościowe problemy gospodarki wodnej na terenie miasta w kontekście zrównoważonego rozwoju będą zabezpieczone poprzez istniejące urządzenia, bowiem w niektórych przypadkach, a one znacznie zdekapitalizowane i nie zapewniają oczekiwanych w tym zakresie oczekiwań. Powyższa analiza pozwoli również

podjąć właściwe decyzje dotyczące ewentualnego zagospodarowania wód deszczowych i lepsze przygotowanie miasta do zagrożeń klimatycznych. Nie wydaje się natomiast, uzasadnione przenoszenie całego ciężaru powyższych obowiązków na właścicieli posesji nieruchomości, tym bardziej ich karanie. Bowiem niektóre zadania są również w kompetencji samorządu gminnego. Dlatego też można przeanalizować możliwość wykonania niektórych prac przez samorząd gminy, a następnie obciążenia proporcjonalnie do odnoszonych korzyści zainteresowanych właścicieli nieruchomości. Dość takie karkołomne rozwiązanie, dlatego tu Wody Polskie powołują się również na taką interpretację z Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Warszawie jako jednostki wiodącej, która określa, że art.205 ustawy prawo wodne nakłada obowiązek utrzymania urządzeń wodnych na ich właścicieli, al. Jeżeli urządzenia są objęte działalnością spółki wodnej, działania te są zobowiązane do realizacji przez spółki wodne. Rola Wód Polskich w tym zakresie, jest w przypadku zaniechania realizacji obowiązku utrzymania urządzeń wodnych, ustalanie w drodze decyzji proporcjonalnie przez właścicieli tych gruntów, szczegółowy zakres i termin ich wykonania. Wody Polskie nie mają obowiązku utrzymania tych urządzeń poza tymi urządzeniami, które nie są urządzeniami Skarbu Państwa. Niejako przełożenie obowiązku na gminę polega na tym, że ustalenia korzyści korzystania jakby z tych urządzeń jest procesem karkołomnym i właściwie bez takiej szczegółowej analizy i biegłych w tym zakresie, tego nie da się ustalić. Ja próbowałem skorzystać z jakiś biegłych czy ustalić, który z biegłych chciałby sporządzić taki dokument, bo on by wymagał jakby złożenia tych proporcji na poszczególnych zainteresowanych właścicieli nieruchomości. Na razie nie udało mi się znaleźć takiego biegłego, który podjąłby się tych czynności. Być może będę próbował w dawnym zarządzie melioracji. Jest osoba, która realizowała ten dokument związany z oceną techniczną tych urządzeń. Być może te osoby, które to wykonywały, podejmą się tego działania. Nie jest to jednak bardzo proste i łatwe, ponieważ pojęcie korzyści jest bardzo szerokim pojęciem, w związku z tym nie dotyczy tylko i wyłącznie właścicieli urządzeń, ale korzystających z tych urządzeń. Także te pojęcie jest dość szerokim pojęciem, natomiast wykonanie przez gminę konserwacji i obciążenie ich potem kosztami jest też bardzo trudnym elementem, jeżeli na ma się gwarancji, że te pieniądze spłyną do środków gminy.

-p. M. Strych- Ja tylko w imieniu nieobecnego tutaj Krzysztofa Czajki. Chciałem podziękować za posprzątanie rowu przy ul. Kolejowej na terenie OSiR. Przepraszam przy terenie OSiR. Nie absolutnie. Nie było woli nakładania tego obowiązku albo przypisywania tego Panu Góreckiemu, ale ten teren już znacznie lepiej wygląda. Tak jeszcze trochę cukru dosypie. Dziękuję.

-p. P. Kanaś- Panie Burmistrzu, co Pan zamierza uczynić, jakie podejmie Pan kroki, aby rozwiązać ten problem? Jaki jest plan na te najbliższe miesiące?

-p. M. Ogrodowski- Zgodnie z sugestią Wód Polskich, my podejmiemy taką decyzję. Chcemy, żeby to biegły zrobił. Tego nie da się zrobić z Urzędu, bo to

jest zbyt skompilowana materia, żeby z urzędu określić korzyści płynące z utrzymania urządzeń wodnych w danym odcinku. To jest planistyczny problem, własnościowy problem, problem korzystających z tych urządzeń, oddziaływania tych urządzeń. To jest skomplikowana materia. I tylko ktoś, kto ma dużą wiedzę i ma możliwość opracowania tego dokumentu sporządziłby jakiś dokument, nawet dla danego obszaru, dla jednego ciągu wód. I chcemy poprzez sporządzenie tego dokumentu, następnie wystąpienie do Wód Polskich o jego zatwierdzenie, czyli oni w drodze administracyjnej jakby potwierdzą, że te osoby i te podmioty, które korzystają w takich proporcjach, jaką zaproponuje biegły, dopiero wtedy będą mogli podjąć decyzję o wykonywaniu na koszt gminy konserwacji tych urządzeń poprzez wzrost tych nakładów, które poniesiemy na utrzymanie tych urządzeń.

-p. P. Kanaś- Czyli jakiś pomysł jest. A proszę mi powiedzieć, czy próbował Pan rozeznaczyć, jak z tym problemem, w obecnej sytuacji prawnej radzą sobie inne gminy, bo my nie jesteśmy tutaj wyjątkiem, gdzie te instalacje są, być albo nie być dla naszego regionu?

-p. M. Ogrodowski- To jest bardzo trudny problem, bo te elementy, o których mówimy, o tym korzystaniu i korzyściach, które płyną z tych urządzeń konserwacji i utrzymania tych urządzeń, powinny być rozstrzygnięte w pozwoleniach wodno-prawnych. Jeżeli to rozstrzygnięcie w pozwoleniu wodno-prawnym, to nie ma jakby problemu potem w egzekwowaniu wykonania tego obowiązku. Natomiast jeżeli są to urządzenia, które de facto nie miały pozwoleń wodno-prawnych, bo instytucja pozwoleń wodno-prawnych tj. dopiero gdzieś od 1972 roku, więc te wcześniejsze urządzenia, nie miały takich pozwoleń, to jest to trudne do rozstrzygnięcia w drodze administracyjnej. Natomiast tam gdzie funkcjonują spółki wodne, to dużo łatwiej dlatego, że tam członkowie spółek wodnych uczestniczą w kosztach utrzymania tych urządzeń i proporcjonalnie do posiadania tych urządzeń uczestniczą w utrzymaniu. Może być to fizyczne, czyli ja zgadzam się na to, że jak mam odcinek 100 metrów długości, to ja to mogę utrzymać i ja to mogę wykonać. Albo finansowo. Natomiast jeśli nie ma takiego przełożenia, ani na pozwolenie wodno-prawne, ani na spółkę wodną, to ten obowiązek jest wprost z ustawy prawo wodne, wynika, że obowiązek utrzymania urządzeń wodnych należy do ich właścicieli. I nie ma takiej instytucji, nawet z tego pisma, która by dbała o to, żeby Ci właściciele mieli obowiązek wykonania tego swojego obowiązku. Również mówiłem o tych karach i tam wcześniej zwróciłem uwagę, że jest w artykułach końcowych prawa wodnego zapisane jest tak, że jeżeli ktoś nie utrzymuje urządzeń wodnych to, może ponieść karę jakby. Wody Polskie nie chcą jakby tego egzekwować, bo ktoś musiałby być instytucją, która nałoży obowiązek. Nie jest terminowo wykonany obowiązek i nałoży karę. Ale tutaj nie ma tej woli i chęci tego wykonania.

Ad.11. Wolne wnioski, oświadczenia i komunikaty.

Przerwa 10 minut 13.30-13.40

Ad. 12. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania, wolne wnioski.

-p. Burmistrz- Tradycyjnie Pan radny Strych złożył cały blok interpelacji. Muszę powiedzieć, że odpowiedzi na pierwszą z nich udzielę dopiero, wtedy, jak trzymam jakieś wiarygodne informacje od koncernu Energia, ponieważ wszelkie badania i wszelkie działania przygotowywane były przez ten koncern.

-p. M. Strych- Przepraszam Panie Burmistrzu, może bardziej Wody Polskie, bo to one są inwestorem?

-p. Burmistrz- Pozwoli Pan, że ja na ten moment nie będę dokonywał oceny merytorycznych możliwości osób, które działają w Wodach Polskich, bo sądzę, że oni mają tyle spraw na głowie, że czasami zapominają, jak się nazywają. Pani Prezes w ubiegłym tygodniu, w piątek o ile dobrze pamiętam była w Gdańsku, żeby zapoznać się z materiałami, które zostały przygotowane w kontekście opracowania taryfy dla Ciechocinka na okres 3 lat. I była mimowolnym świadkiem takiej rozmowy, musicie pracować dzień i noc, także w soboty i w niedzielę. Więc nie wydaje mi się, bardziej spodziewałby się możliwości uzyskania informacji od Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Ale będziemy rozsyłać zapytania do różnych podmiotów, które z realizacją tej inwestycji mają ścisły związek.

Oddział żłobkowy w przedszkolu nr 1. Wartość projektu 405.766,20 zł. W tym warto dofinansowania 344.901,27 zł. Oznacza to, że przewidywany udział własny gminy będzie opiewał na kwotę 60.864,93. Ale żeby sprawa była zupełnie jasna. To nie musi być wkład finansowy. To może być wkład rzeczowy, wynikający zarówno z przygotowania pomieszczenia, w którym będą przebywały te malutkie dzieciaczki, jak i ponoszonych kosztów eksploatacyjnych. Proporcjonalnie oczywiście do zużycia przez całą placówkę. Trwałość projektu 4 lata, może inaczej 2 lata to jest okres trwałości projektu plus 2 lata obowiązkowego utrzymania tego oddziału żłobkowego przez Gminę Miejską Ciechocinek. Proszę czytać na wprost na koszt gminy Ciechocinek. My planujemy, że wszelkie prace przygotowawcze zostaną rozpoczęte z chwilą rozpoczęcia wakacji. Jesteśmy przekonani, że na pierwszy dzień września ten oddział żłobkowy będzie przygotowany, placówka przyjmie 10 dzieci i akcję informacyjno-promocyjną prawdopodobnie rozpoczniemy w drugiej połowie miesiąca czerwca.

-p. M. Strych- Czy planuje Pan jakiś wzrost zatrudnienia w związku z otwarciem tej placówki?

-p. Burmistrz- Pewnie będzie to konieczność. Stąd także część środków finansowych, które otrzymujemy w ramach projektu ze środków europejskich, to są właśnie pieniądze na pokrycie kosztów wynagrodzeń.

-p. M. Strych- Sprawa rekrutacji, kiedy będzie? Bo rozumiem, że dostęp do tej usługi żłobkowej będzie dla matek...? Pośrednio warunkiem, którym obarczony jest projekt, jest powrót matek tych dzieci na rynek pracy. Rozumiem, że regulamin będzie w oparciu o komplet....?

-p. Burmistrz- Będzie opracowany regulamin, który zagwarantuje, że pewnie w pierwszej kolejności matki samotnie wychowujące dzieci, a jeżeli się okaże, że takich mam jest niewystarczająco dużo, aby 10 dzieci w tym oddziale żłobkowym umieścić, wówczas pewnie zostaną przygotowane takie kryteria, które będą dawały preferencje bądź rodzinom wielodzietnym, nie chciałbym dzisiaj mówić przesadzająco o kryteriach, ale 10 miejsc to jest naprawdę bardzo niewiele. I nie wydaje mi się, byśmy mieli jakiegokolwiek problem z pozyskaniem tych dzieciaczek.

Kolejna sprawa dot. chodników wzdłuż tężni nr 2 i ul. Rolnej, czyli przejście do szkoły. Pamiętam o tym, że wylot z ul. Rolnej jest na łuku. Natomiast trudno mi w tej chwili przesadzająco powiedzieć, że nie ma możliwości, aby w bezpiecznym miejscu namalować ewentualne pasy. Być może na sesji czerwcowej zaproponuję Państwu zabezpieczenie środków finansowym na wykonanie chodnika, który jakby oddali przejście od tego łuku. Ale potrzebuje pojechać, zobaczyć z moim pracownikiem merytorycznym i wtedy będziemy mogli podejmować decyzję. Natomiast sprawa budowy chodnika wzdłuż tężni nr 2, to już jest zadanie znacznie poważniejsze, blisko 700 metrów długość tężni nr 2. Myśmy próbowali aplikować o środki finansowe w jednym z projektów, który dot. budowy ścieżek rowerowych. Chcieliśmy wybudować ścieżkę rowerową i chodnik, ale niestety samorząd wojewódzki podjął decyzję, że dofinansowanie mogą uzyskać tylko i wyłącznie te gminy, które będą budować ścieżki rowerowe zlokalizowane przy drogach wojewódzkich. Na pewno tak jest, proszę nie mieć cienia wątpliwości. Stąd musieliśmy się wycofać. Nie mieliśmy szans, by uzyskać dofinansowanie. Ja chciałbym Państwu powiedzieć, że poprzez taki zbieg okoliczności mieliśmy możliwość zatrudnienia inżyniera z uprawnieniami drogowymi, który przygotował zupełnie wstępną koncepcję budowy drogi równoległej do ul. Sportowej. Kawałek za cmentarzem. Z wylotem na drogę prowadzącą do oczyszczalni ścieków. W momencie jak ta koncepcja zostanie dopracowana, myślę, że to jest kwestia tygodnia, może dwóch przedstawię ją Państwu jako materiał informacyjny. I mamy tam już wykupioną część gruntu pod urządzenie pasa drogowego. Część tych gruntów będziemy chcieli wykupić notarialnie, dogadując się właścicielami. I takie wstępne deklaracje otrzymałem. Natomiast w stosunku do pozostałej części, wzorem ul. Ogrodowej będziemy korzystali z przepisów specustawy drogowej. Nie będę mówił o szczegółach, ale pewnie proponowane rozwiązania będą mogły budzić pewne emocje, ale kiedy ten dokument będzie dopracowany, zaproszę Państwa na spotkanie. I być może z udziałem tego Pana inżyniera i ten materiał Państwu przedłożymy. Wtedy gdybyśmy wyłączyli ruch z ul. Sportowej w bezpośredniej bliskości tężni pod warunkiem, że będzie zgoda na

budowę tej drogi nowoprojektowanej, to proszę Państwa może warto rozważyć możliwość, aby obecna ul. Sportowa z nawierzchnią asfaltową, stała się traktem spacerowym. I wtedy budowa chodnika na długości 700 metrów, nie była by koniecznością.....Chcę Państwu zaproponować podjęcie działań, które wyprowadzą ruch ciężarowy i cały ruch z obecnej ul. Sportowej na tym odcinku przy tężni. A ewentualne dojazdy odbywałyby się tą właśnie nowoprojektowaną drogą. Mogę się z Państwem umówić, zresztą będą przed sesją czerwcowa posiedzenia komisji, to ja już będę z tym materiałem przygotowany.

Miejska plaża – osoby, z którymi prowadzimy rozmowy, które są organizatorami tego spływu regat samorządowych.. Prowadzimy te rozmowy mniej więcej od miesiąca. Deklaracja, że ten pomost znajdzie się w Ciechocinku w pierwszym tygodniu, po weekendzie majowym, jest już nieaktualna. Pan Dyrektor OSIR w swej znakomitej sprawności, jest w stałym kontakcie z osobami, które mają ten pomost dostarczyć. I w ubiegłym tygodniu doszedł taki jeden element, być może tak jest, bo logika by wskazywała na to. Oni będą go przywozić i spławiać, gdzieś z kierunku Nieszawy. I w obawie przed ewentualnymi uszkodzeniami....Pan wie?

-p. M. Strych- Już wiem, bo w przerwie rozmawiałem z Dyrektorem Góreckim, taki odbój, który będzie ochroną...

-p. Burmistrz- Taki odbój, urządzenie zabezpieczające. I chciałbym zadeklarować, że ten pomost w tym tygodniu zafunkcjonuje, ale jak konsultowałem to z Dyrektorem Góreckim, to mówił- „Panie Burmistrzu bezpieczniej będzie, że na początku przyszłego tygodnia”.

-p. M. Strych- Czyli sprawa w toku?

-p. Burmistrz- Natomiast, co do tych leżaków. Ja kiedyś mówiłem Państwu. My mamy złożony wniosek i przeszliśmy pierwszą kwalifikację na dofinansowanie zagospodarowania tego terenu wokół plaży. Nie chciałbym wydawać środków w sytuacji, kiedy będzie szansa na uzyskanie dofinansowania. Jeżeli okazałoby się jeżeli nastąpi jakieś trzęsienie ziemi, którego nie dopuszczam, wtedy oczywiście będziemy zmuszeni te elementy infrastruktury zrobić za środki własne. Ale jeżeli możemy otrzymać dofinansowanie. A nie może być to niestety refundacja poniesionych nakładów i dokonanych zakupów, to sorry, ale musimy poczekać. Natomiast to co jest najbardziej niezbędne, czyli o czym zresztą napisał Pan na fejsie, szalety, kosze na śmieci, obsługa, która mam nadzieję, nie budzi wątpliwości. To wszystko w zakresie, powiedziałbym gwarantującym właściwe funkcjonowanie tego obszaru, zostało przygotowane.

-p. M. Strych- Też nie będzie sensu z tej czy innej puli zakupienie tych leżaków, jeżeli nie będzie pracownika obsługi, bo przypuszczam, że te leżaki szybko by z tego miejsca zniknęły. Ale to naturalna konsekwencja tych działań, będzie obsługa plus te leżaki. Także trzymamy kciuki. A faktycznie kosze na śmieci się pojawiły i szalety też.

Co do konferencji w sprawie basenu termalno-solankowego. W dniu 4 czerwca, trochę mnie dziwi takie zainteresowanie, czy będzie ktoś z ramienia miasta. Nie

wiem, czy będę osobiście, ponieważ dzień wcześniej mam dwie okoliczności. Jedną bardzo dużą, całodzienną imprezę, taką miejską i swoją prywatną i chciałbym powiedzieć, że jestem na urlopie. Wobec powyższego, jeżeli nie będzie żadnych niespodzianek, może się pojawię, choć tego nie deklaram, natomiast na pewno przedstawiciel gminy będzie brał udział w tej konferencji.

Co do sprawy związanej z kosztami zagospodarowania terenu rekreacyjno-sportowego w obszarze parku Sosnowego. To tak jak zostało to w pełnej szczegółowości opisane w sprawozdaniu na stronach 410-412 wydaliśmy łącznie kwotę 159.628,39 zł. Z tego dokumentacja kosztowała 16.051 zł, elementy małej architektury 10.166,56 zł. Zestaw do koszykówki 4.629,97 zł. Nadzór inwestorski 1.100 zł. Rewitalizacja boiska 113.595,11 zł. Ja muszę Państwu powiedzieć, że realizacja tego zdania, choć o niezbyt dużej wartości i niezbyt wymagająca, była bardzo skomplikowana. Dlatego, że prawidłowe wykonanie robót w obszarze boiska, właściwe ułożenie nawierzchni boiska wymagało wjazdu na ten obszar rozściełacza i walca. Zagospodarowanie terenu z kierunku ulicy Słowackiego czy Nieszawskiej przesądzało o niemożności wjazdu tych urządzeń, a nie można ich wstawić. One są bardzo ciężkie. I potrzebna była dodatkowa najbardziej kosztowna, jeśli powiem, że cała logistyka, czyli rozbiórki, nawet wykopanie dwóch czy trzech krzewów, które tam rosły, przygotowanie drogi dojazdowej, to stanowiło blisko 50% kosztów z tych 113 tys. zł, które ponieśliśmy. Tutaj jest taka dziwna sytuacja. Przede wszystkim nie było chętnych, którzy mogli by się podjąć realizacji tego zadania. Udało się i mam nadzieję, że wszyscy są usatysfakcjonowani. Ja jestem wdzięczny Prezesowi WPRD Panu Mikołajczykowi za to, że pomimo natłoku prac przyjął do realizacji te zadanie. Przypomnę, że robił to chyba na przełomie listopada i grudnia, bardzo późno, ponieważ on także nie chciał się tym zająć. Udało się. Myślę, że z korzyścią dla wszystkich, którzy chcą aktywnie wypoczywać.

Co do WC w parku Sosnowym. Umowa z panią, która prowadzi tę kawiarenkę jest tak skonstruowana, że ona część tego budynku wykorzystuje jako zaplecze kawiarenki letniej, mając zgodę na wystawienie kilku stolików. Natomiast patrząc z kierunku „Domu Zdrojowego” mamy wejście zupełnie niezależnie do części, w której znajdują się sanitariaty i w ramach swoich obowiązków ta Pani ma udostępnić wszystkim toalety i odpowiadać za funkcjonowanie także tej części sanitarnej.

Strefa kibica będzie. Muszę Państwu powiedzieć, że wbrew pozorom, to logistycznie nie jest wcale takie prościutkie zdanie. Być może, dlatego że zależało nam na tym, aby ta strefa kibica zlokalizowana została w centrum miasta, żeby stworzyć zachętę dla maksymalnie dużej ilości osób do zatrzymania się, do pozostania w tym obszarze. Zagospodarowany zostanie cały plac przed budynkiem będącym siedzibą MBP i MCK ul. Żelazna i część skweru znajdującego się przy Teatrze Letnim. Planujemy zorganizowanie pokazu na pewno 6 spotkań. Czyli 3 spotkań eliminacyjnych reprezentacji

Polski z Senegalem, Kolumbią i Japonią. Alternatywnie, i pewnie jeden mecz ćwierćfinałowy, z nadzieją, że będą grać Polacy, mecz półfinałowy oraz mecz finałowy. Ekran ledowy, który został zamówiony ma 13 m² powierzchni. To jest mniej więcej wielkość kurtyn które są po drugiej stronie ulicy, powiększonych, jeśli dobrze pamiętam o 60 cm do góry i 80 cm na szerokość. Czyli wydaje się, że powinien to być wystarczająco duży ekran, aby dla 500 osób, bo tyle przewidujemy miejsc siedzących, każdy mógł dokładnie zobaczyć wszystko to, co się dzieje na boisku. Firma, która zapewnia ten ekran ledowy, zapewnia także nagłośnienie, licencje telewizji polskiej, licencje FIFA, my płacimy łącznie za te przyjemności....przepraszam przewidujemy zatrudnienie ochrony. Jest to konieczność, ale to jest także wymóg stawiany przez policję. Nosimy się z zamiarem ustawienia w dwóch miejscach, jedno na zapleczu Teatru, tam przy kotłowni, drugie w tej wnęce między pawilonami handlowymi a stacją trafo TOI TOI, tak, aby zagwarantować zaplecze sanitarne. Będziemy także zapewniać, może nie w takim wymiarze jak na stadionie podczas pikniku, zaplecze gastronomiczne. Tak jak mówiłem 500 miejsc siedzących przy stołach. Tak, aby uczestnicy oglądając mogli także konsumować i ewentualnie wypić colę, wodę, może piwo. Zapewniamy także opiekę medyczną. Przy wszystkich imprezach dozór elektryka. Nasza spółka komunalna będzie odpowiedzialna za utrzymanie czystości w tym obszarze. Zatrudniamy także konferansjera, ponieważ chcielibyśmy, aby to przedsięwzięcie nie trwało tylko tyle co mecz z przerwą, a każde ze spotkań przewidujemy na 5 godzin. 2 godziny przed rozpoczęciem spotkania i godzinę po jego zakończeniu. I tutaj chcielibyśmy ten czas wypełnić różnego rodzaju konkursami, atrakcjami. Mam nadzieję, że one będą fajne, sympatyczne. Z satysfakcją mogę powiedzieć, że mam już potwierdzenie podmiotów gospodarczych z terenu Ciechocinka, które zaproponowały pobyty weekendowe, kolacje romantyczne, pakiety wejściówek na nasen. Biuro Promocji i OSIR ma takie zadanie, aby pozyskać jak największą grupę osób, które włączą się do tego przedsięwzięcia. Myślę, że to może być fantastycznie spędzony czas. I nie tylko dla dorosłych. Przewidujemy także rozstawienie dmuchanych zjeżdżalni, czyli tych zabawek, które dedykowane są dzieciom. Na ten moment przewidywane i już wynikające ze wstępnych ustaleń i kalkulacji, wydatki zamykają się kwotą 49.844,82 zł. Pozostało nam, jak łatwo policzyć 9.655,48 zł, które to pieniądze na pewno zostaną skonsumowane na uatrakcyjnienie tego przedsięwzięcia. Chcielibyśmy wręczać gadżety, być może pojawią się jakieś sympatyczne niespodzianki, które sprawią, że strefa będzie się wypełniać na maksa mieszkańcami Ciechocinka i gośćmi uzdrowiska.

-p. M. Strych- Dziękuję. Nie spodziewałem się, że aż tak ambitnie podejdzie Pan i Pan Dyrektor Górecki do tego zadania, bo to faktycznie duża szansa na taką integrację sportową mieszkańców. Trzymam bardzo kciuki, żeby to się udało. Chciałem jeszcze nawiązać, bo Pan troszeczkę uciekł od tematu, czy będzie możliwość zakupu i picia piwa podczas tej imprezy i czy wymaga to stosownych zezwoleń i czy miasto będzie się o to starało?

-p. Burmistrz- Wymaga to opinii Komisji Alkoholowej. Myślę, że będziemy podejmować takie działania, aby stworzyć możliwości. Skoro na znacznie większych imprezach policja przychylnie podeszła do naszego wniosku, to, dlaczego tutaj nie stworzyć takiej możliwości..

-p. M. Strych- Myślę, Panie Burmistrzu, że bezwzględnie byłby wskazane, aby umożliwić mieszkańcom, kibicom, zakup tych niskoprocentowych alkoholi pod tytułem piwo. Jakoś tak idzie w parze z oglądaniem meczy. Jeżeli będzie ochrona, to myślę, że sytuacja nie wymknie się spod kontroli i liczę tutaj na opamiętanie mieszkańców w spożywaniu tych trunków i trzymam kciuki, żeby się wszystko udało w tej materii.

-p. Burmistrz- Zwracam uwagę na to, że lokalizacja tej strefy kibica jest taka, że właściwie, gdyby nie było tego punktu gastronomicznego czy punktów, to jest pizzeria w bezpośredniej bliskości, są delikatesy w kompleksie „Europa”, są sklepy spożywcze...Pierwszy mecz 19 czerwca Polska z Senegalem. O godz. 15:00 rozpoczynamy spotkanie.

-p. T. Dziarski- Wspomniał Pan, że strefa będzie na placu przed MCK,,,

-p. Burmistrz- Tak będziemy wyłączać czasowo ul. Żelazną z ruchu.

Kolejna interpelacja dot. losów przystanku autobusowego. Słusznie zwrócił Pan uwagę na to, że negatywnie zaopiniowano możliwość przejścia przy ścianie szczytowej dworca kolejowego z kierunku ul. Kopernika na teren, na którym funkcjonuje parking centrum. Natomiast zapewniam Pana, bo dalsza interpelacja dot. wyodrębnienia działki, na której znajduje się dworzec.. Z informacji, które powziąłem, wprawdzie są one takie telefonicznie, więc przedstawiam je bardzo miękko. To wyłączenie wynika bardziej z przewidywanych procesów restrukturyzacji w łonie PKP niż zamiaru wydzielenia nieruchomości na potrzeby wydzierżawienia bądź sprzedaży. Także informację powziąłem od Pani Konserwator Zabytków i od geodety, który na zlecenie PKP dokonywał tych podziałów. Do tego punktu wrócę za chwilę, natomiast ja w dalszym ciągu mam nadzieję, że uda się przekonać gestorów tego terenu do udostępnienia go nam, niekoniecznie w formie sprzedaży, bo to jest masakrycznie...To jest proces, który trwa już 15 miesięcy. Mówię o tym paseczku przy stacji transformatorowej. Myślę, że gdybyśmy złożyli taki wniosek o wykup, to nie wykluczam, że trwałoby to równie długo. Natomiast kontaktowałem się dyrektorem z Gdańska, do którego wystąpiłem także z formalnym wnioskiem o przekazanie budynku dworcowego Gminie Miejskiej Ciechocinek, bo tak wyprzedzająco mówię, natomiast nie mam jeszcze odpowiedzi, ale planuję bezpośrednią rozmowę i wyjazd do Gdańska. I mam nadzieję, że uda mi się jednak Pana Dyrektora przekonać, bo opinia na poziomie spółki Nieruchomości Kolejowe w Bydgoszczy, tak jak Państwa informowałem, nie była dla nas korzystna.

Co do połączeń kolejowych między Ciechocinkiem a Aleksandrowem. Chyba na poprzedniej sesji, w uchwale zmieniającej zabezpieczaliście środki finansowe na opracowanie audytu, który ma dać jakby wytyczne dla starosty, który jest

swego rodzaju koordynatorem tego przedsięwzięcia.. co należy zrobić, aby nie popełnić błędów i nie wpakować się w ukryte na tym etapie nieprzewidziane koszty. Jeśli sobie przypominam, ten audyt miałby powstać do końca miesiąca. I wtedy Pan starosta będzie podejmował dalsze kroki, ale w świetle informacji dot. planowanej restrukturyzacji w łonie PKP, nasz rozmówca ten audytor powiedział, że cały ten proces ewentualnego uruchomienia połączeń kolejowych może się obsuwać w czasie. Więc nie ma żadnej pewności, powiedział jest duże prawdopodobieństwo, że na sezon letni to połączenie nie zostanie uruchomione. Tym bardziej, że proszę mi wybaczyć, że nie będę się podpierał nazwami naszych partnerów, ale ustalenia są takie, że wszystkie samorządy zainteresowane, a więc samorząd powiatowy, miasto Aleksandrów Kujawski i Gmina Aleksandrów Kujawski i Gmina Ciechocinek miałyby partycypować w jednakowej wysokości, w kwocie 150 tys. zł w skali roku. Natomiast w tym roku, gdyby miało to wszystko ruszyć od 1 lipca, ta kwota byłaby znacznie niższa, ale mieliśmy sygnał od jednego z kolegów samorządowców, że on nie wie, czy będzie mógł przeznaczyć środki finansowe i reakcja kolejnego, była taka. To jeżeli jeden samorząd nie da, to ja też nie dam. To się po prostu może rozsypać z przyczyn prozaicznych, czyli wyłączenia się jednego z tych czterech uczestników całego przedsięwzięcia.

Koncepcja placu zabaw przy SP nr 3, to jeśli Państwo pozwolicie. Pan Dyrektor przedstawi informację. Co kilka dni pojawia się z jakimiś nowymi pomysłami i cały czas mówię mu, żeby się przesadnie nie rozpędzał.

-p. M. Wzięch-Dyrektor SP nr 3- Na wstępie chciałem podziękować za przyznanie tych środków, za zabezpieczenie tych środków w budżecie. Dziękuję Państwu w imieniu całej społeczności szkolnej. Będą one służyły nie tylko dzieciakom naszej szkoły, ale i mieszkańców sąsiednich osiedli. Powiem Państwu, że z obserwacji, przylegamy do hali sportowej, proszę sobie wyobrazić, że mieszkańcy bloków na ul. Nieszawskiej bardzo często idą ze swoimi pociechami, gdzieś tam w okolice skateparku, boiska do siatkówki plażowej. Także uważam, że ten plac zabaw jest niezbędny. W tej chwili stopień realizacji tego zdania jest taki, że przygotowuję dokumentację całą techniczną. Myślę, że do końca tygodnia uporam się już z zapytaniami ofertowymi. Dlaczego tak późno? Pamiętacie Państwo bardzo mroźny marzec. Wtedy zaczęła się zima i nam bardzo przemroziło podłoże. Z obserwacji tego podłoża, wynika, że on jest bardzo nierówne, nieregularne, występuje tam konieczność wykonania robót ziemnych. Wykonywaliśmy w kwietniu takie opryski, gdzie możemy się wkopać. Budowa placu zabaw polega na wykonaniu tzw. stref bezpiecznych, wysokościowych, tam są odpowiednie normy, są odpowiednie odległości. To wszystko już mamy przerobione. Ja w kwietniu spotkałem się z przedstawicielami 5 firm, które w jakiś sposób jeszcze mi ten temat rozjaśniły, zaproponowały różnorakie urządzenia. Jedne firmy oferowały urządzenia z drewna, na co prawdopodobnie nie pójde. Będą zamawiane urządzenia ze stali nierdzewnej i stali malowanej proszkowo, gdyż później nie mamy problemu z

konserwacją tego. Urządzenia drewniane służą 2,3,4 lat. Trzeba wymieniać części i fragmenty tych urządzeń. Jak to będzie wyglądało? Wpadliśmy w ten kłopot, że będą musiały być wykonane roboty ziemne na kwotę 40 tys., ale będzie to również chodnik, przygotowanie bezpiecznej nawierzchni trawiastej, usunięcie gruzu, mamy tam żużel. To wszystko zostanie usunięte, otrawnikowane. Natomiast cała inwestycja nie może pochłonąć więcej niż 100 tys. zł, które Państwo przyznali w budżecie i za około 60 będzie zakup zabawek. Jest to 10 urządzeń, które na początek spełnią swoją rolę. Ten plac będzie o wymiarach 20 metrów na 17 metrów. Tak mam to w kosztorysie. Zawsze będzie można gdzieś tam dostawić pojedyncze zabawki. Zabawki są z atestami, dlatego są takie drogie. Dla przykładu piramida - kilkanaście tys. złotych. Piaskownica –to 4 tys. Ale tak to minimalnie kosztuje. Także reasumując, w tym tygodniu zapytanie ofertowe i mam zapewnienia wszystkich firm, z którymi rozmawiałem, że realizacja 8 do 10 tygodni. Także myślę, że przed rozpoczęciem roku szkolnego powinien być otwarty plac zabaw. A uroczyste otwarcie placu zabaw, myślę, że doskonałą datą jest rozpoczęcie roku szkolnego. Rozmawialiśmy z Panem Burmistrzem, że jeśli damy radę, to żeby otworzyć jeszcze w czasie wakacji. Na zabawki się czeka 8 do 10 tygodni. To tak jak z oknami. Najpierw zamawiamy, dopiero fabryki to produkują.

-p. M. Strych-Mamy już jakieś wyobrażenie odnośnie ram czasowych. Oczywiście jeśli uda się to skończyć wcześniej i takie uroczyste otwarcie mogło by się zbiec z rozpoczęciem roku szkolnego. Chciałem się zapytać, jaki będzie dostęp, bo faktycznie jest potrzeba, bo mieszkańcy ul. Rolnej, osiedla na ul. Nieszawskiej chodzą tam, spacerują, rozumiem, że będzie tam jakaś brama, która będzie czasowo otwierana i będzie swobodny dostęp do tego miejsca.?

-p. M. Wzięch- Oczywiście ta inwestycja przewiduje budowę bramy od ul. Lipnowskiej w okolicy 3,4 przęsła płotu, patrząc od kierunku willi tych przyszłolnych, a także dla uczniów naszej szkoły osobne wejście od strony drogi przeciwpożarowej. Ta jest ta droga między terenem ogródka szkolnego a też tymi 3 domami nauczycielskim zlokalizowanymi na ul. Lipnowskiej. To jest również koszt kilku tysięcy. To zupełnie dwa różne wejścia zupełnie bezpieczne dla uczniów szkoły, zresztą obejmujemy ten teren monitoringiem dla wszystkich mieszkańców miasta.

-p. M. Strych- Dziękuję. Wszyscy trzymamy kciuki za tę inwestycję.

-p. Burmistrz- Kolejna interpelacja dot. sprawy sądowej, wyroku przyznającego zasiedzenie panu Sławomirowi Handziukowi pół hektarowej, mniej więcej działki, znajdującej się w obszarze międzywale. Taki wyrok rzeczywiście zapadł, złożyliśmy apelację, prosiliśmy o pisemne uzasadnienie wyroku, złożyliśmy apelację, pozwoli Pan, że nie będę mówił, jakie argumenty zostały przedstawione. Pracujemy nad pozyskaniem jeszcze takich dokumentów, które potwierdziły by to, że przedłożone przez nas informacje sądowi były absolutnie zgodne z prawdą. Chociaż sąd tego nie zakwestionował. Nie będę brnął może... Apelacja jest złożona. Będziemy podejmować próbę uchylecia tego wyroku.

-p. M. Strych- Panie Burmistrzu absolutnie nie wymagam, aby Pan zdradzał nam jakąś strategię procesową. Może faktycznie lepiej by było, by Pan o tym nie mówił. Niemniej ja prosiłem, aby Pan zanotował, aby dostarczyć nam uzasadnienie tego wyroku.

-p. Burmistrz- Tak jest. Nie ma problemu.

-p. P. Kanaś- A przepraszam, a moglibyśmy o to poprosić?

-p. Burmistrz- Tak wszyscy Państwo otrzymacie.

-p. P. Kanaś- Nie teraz, rozumiem? Nie wiem, czy wszyscy chcą zapoznać się z tym wyrokiem? Ja bardzo chętnie.

-p. M. Strych- A czy jeszcze w dniu dzisiejszym na maila moglibyśmy otrzymać, żeby nie robić niepotrzebnego zamieszania? Dziękuję bardzo.

-p. Burmistrz- Jeśli chodzi o postęp prac przy budowie wodnego placu zabaw. Do chwili obecnej wykonane zostały prace związane z usunięciem tych samosiejek, które znajdowały się w obszarze objętym inwestycją. Zlikwidowana została sieć wodociągowa wraz z hydrantem i przyłączy kanalizacyjne, które stanowiły kolizję z planowanymi pracami. Wybudowane zostały przyłącza wodociągowe, zasilające w wodę ten obszar plus przyłącze kanalizacyjne 54 metrowe, o ile dobrze pamiętam. Wykonana została część robót ziemnych. Pierwsze prace związane z żelbetonami. Natomiast trwa w tej chwili odwadnianie terenu w celu przygotowania go do posadowienia komory technologicznej. Nie mam żadnego sygnału od wykonawcy, aby sygnalizował, że harmonogram, który został uzgodniony jest zagrożony, więc przekazuję tylko suche informacje, jak to wygląda na dzień dzisiejszy.

-p. M. Strych- Czy znany jest Panu, może na przykładzie innych tego typu obiektów na terenie Polski, jakiś szacunkowy koszt, suma kosztów tych osobowych i bezosobowych, jakie trzeba będzie zabezpieczyć w przyszłorocznym budżecie na funkcjonowanie tego obiektu?

-p. Burmistrz- Ja myślę, że będziemy musieli zabezpieczyć jeszcze w tegorocznym budżecie, bo mam takie przekonanie, że w miesiącu sierpniu, ten plac zabaw będzie udostępniony dla dzieci. Także będę na sesji czerwcowej wnioskował o zabezpieczenie środków finansowych.

Kolejna interpelacja. Wracam do podziałów geodezyjnych działki kolejowej. Tak jak powiedziałem z informacji, powiedziałbym dość wiarygodnych wynika, że to wyodrębnienie dworca nie było przygotowaniem do jakiejś transakcji, tylko wynikało z faktu planowanych działań restrukturyzacyjnych. Myślę, że po spotkaniu z Panem dyrektorem Włodarskim, będę miał już bardziej precyzyjne informacje, o których powiem na komisjach lub na kolejnej sesji.

-p. M. Strych- Wspomniał Pan o piśmie w sprawie dworca, które Pan wystosował. Czy moglibyśmy otrzymać kopię tego pisma? Bardzo się cieszę....

-p. Burmistrz- Wie Pan, jak ja to odbieram? Że Państwo po prostu nie macie zaufania, że ja tutaj...

-p. M. Strych- Nie wiem, jak inni radni. Ja po prostu zbieram, żeby te sprawy monitorować. Chciałbym mieć bezpośrednią wiedzę i dostęp do dokumentów, nie

dlatego, że nie ufam Panu albo że Pana sprawdzam. Tylko ja po prostu sobie tak planuję pracę i dlatego poproszę.

-p. Burmistrz- Otrzyma Pan kopię tego dokumentu.

Dwie z trzech złożonych interpelacji. Właściwie były zbieżne z tym, o co interpelował radny Strych. Czyli ul. Sportowa na odcinku od Wołoszewskiej do ubojni królików, tak umownie nazwijmy. Mógłby tylko powtórzyć, że jeśli będzie akceptacja rozwiązań, które Państwu przedstawię, to warto chyba przymierzyć się do tego, aby cała ul. Sportowa wzdłuż tężni nr 2 stała się ciągiem spacerowym.

I druga rzecz- wody plac zabaw. To mówiłem przed chwileczką. Ulica Solna. Tam zrobienie tego chodnika nie byłoby najmniejszym problemem. Natomiast osoby, które bywają w tej okolicy zapewne zdążyły się zorientować, że mamy taka bardzo wysoką skarpe. Fragment tego chodnika mieści się jeszcze na poboczu istniejącego pasa drogowego. Natomiast on byłby wtedy bardzo wąziutki i sukcesywnie dosypujemy ziemię, jak pozyskujemy ją gdzieś na jakiś budowach. Jeszcze trochę tej ziemi brakuje. Będziemy się starali przez wpuszczenie jakiegoś ciężkiego sprzętu doprowadzić do utwardzenia tej podbudowy. Prawdopodobnie wykorzystamy płyty ażurowe zdemontowane w tej chwili przy ul. Wołoszewskiej. Tam jest taki pasek, który na wniosek mieszkańców ma mieć nawierzchnię pełną, odzyskamy kilkadziesiąt płyt ażurowych i wykorzystamy je do zabezpieczenia przed osuwaniem się tej skarpy. Ale żeby dać szansę tej nawożonej ziemi do takiego, jakże naturalnego zagęszczenia, powiązania, realnie ten chodnik zaczniemy budować, choć moglibyśmy rozpocząć znacznie wcześniej, ale pewnie na przełomie miesiąca sierpnia i września.

Czy będą możliwe do realizacji jakieś nowe inwestycje? Mamy faktycznie bardzo znaczącą pulę wolnych środków finansowych i pewnie na sesji czerwcowej będziemy na ten temat dyskutować, aby wprowadzić kilka nowych zadań, które spełnią oczekiwania mieszkańców.

Pan radny Kuszyński - sprawa nagród na piśmie. Podział na okręgi wyborcze- na piśmie.

Meszki. Nie mam w tej chwili takiego sygnału. Chciałbym przypomnieć, że Wydział Biologii UM monitoruje procesy wylęgów meszek i w momencie, kiedy zaistniałyby takie okoliczności, oni nam przekazują sygnał, że należy się do tych oprysków przygotować. Mamy firmy, z którymi współpracujemy od lat. Praktycznie rzecz biorąc, możliwość otrzymania oferty na wykonanie takich zabiegów tj. w trybie odwrotnym, ponieważ parokrotnie te opryski wykonywaliśmy w Ciechocinku. Ale nie otrzymaliśmy ani z UM, ani od kuracjuszy i mieszkańców sygnałów, że taka potrzeba wykonania oprysków na meszki istnieje. Rozumiem, że Pana interpelacja jest działaniem wyprzedzającym tak na wszelki wypadek.

-p. M. Kuszyński- A druga sprawa. Nie wiem, czy Państwo nie odczuwacie? Może nie są to chmary tych meszek, ale są, które dokuczają, przynajmniej jak

dłużej przebywam na dworzu. Nie wiem, jak tutaj, słyszę, że pani Radna Nocna potwierdza ten fakt?

-p. Burmistrz- Ja wczoraj pół dnia spędziłem w ogrodzie, w dzielnicy Pani radnej Nocnej. Nie stwierdziłem, żeby cokolwiek się działo. Ale oczywiście wyczulę moich pracowników referatu gospodarki terenami, żeby nawiązali kontakt z UMK i sprawdzili ten sygnał.

Miałem wystąpić z wnioskiem o zabezpieczenie środków finansowych na zakup parkometrów. Miało się to zadziać na dzisiejszej sesji. Odstąpiłem od tego. W momencie, kiedy będę miał dopracowany regulamin, będę miał pewność, że to wszystko zadziała bez zgrzytów, to za wnioskuje do Państwa o podjęcie uchwały określającej regulamin, o zabezpieczenie środków finansowych na zakup tych urządzeń, bo kwota byłaby niebagatelna. Około pół miliona złotych. Do tego czasu nie będę pobierał opłat. Wypracujemy zaplanowane dochody parkingowe, w związku z wprowadzeniem parkingu centrum. Myśmy i tak zakładali, że tam będzie trwała inwestycja związana z lokalizacją przystanku autobusowego. Ponieważ ta sprawa jest ciągle w stanie zawieszenia, teren ten funkcjonuje jako parking i wpływy z tytułu poboru opłaty parkingowej, na pewno pokryją, czy zagwarantują wypracowanie środków zaplanowanych po stronie dochodów w budżecie.

-p. M. Kuszyński- Tak przy okazji Panie Burmistrzu, zapytam, czy dostrzega Pan jakiś paraliż w związku z tym, że te opłaty nie zostały pobierane, bo sezon się rozpoczął? Stawiam to pytanie jako otwarte, bo sezon się rozpoczął, bo było wielu przeciwników w Radzie Miejskiej, żeby po prostu zrezygnować z pobierania opłat przy ulicach i na parkingach. Rozmawiałem tu z Koleżanką Ania Michalską, powiedziała, że jest zaskoczona, że takiego paraliżu nie ma. I przyznaje mi rację, że rzeczywiście chyba by do takiego paraliżu nie doszło. Nie wiem, jak inni Państwa, nie wiem, jak Pan te sytuację ocenia? Bo możemy ją w tej chwili w jakiś sposób ocenić?

-p. Buistmistrz- Proszę się opierać na opinii pani Michalskiej i swoich obiektywnych odczuciach. Moje stanowisko jest takie, że docelowo szczególnie wtedy, kiedy nastąpi zmiana przepisów dot. zasad i możliwości pobierania opłaty parkingowej w weekendy, uważam, że należy wtedy podjąć działania, bo dziś takiej możliwości nie ma. Wówczas absolutnie zasadnym będzie wprowadzenie parkometrów na terenie miasta i jakby uszczelnienie poboru tych opłat.

Pan radny Dziarski podniósł sprawę przekroczeń natężenia hałasu. No niestety drugie badanie przeprowadzone przez Polską Akademię Nauk w Warszawie potwierdziło to, o czym Pan był uprzejmy powiedzieć. Ja mogę tylko stwierdzić, że z rozmów z pracownikami wynika, że to są krótkotrwałe przekroczenia i one wynikają przede wszystkim-przygazówka, to się chyba nazywa wykonywanych przez motocyklistów, trochę z powodu odtwarzania muzyki. Natomiast pewnie będziemy zmuszeni podjąć niepopularną uchwałę, ograniczającą możliwość

odtworzenia muzyki. I wraca jak bumerang dyskusja sprzed chwili, czyli ograniczenie wjazdu motocykli do Ciechocinka.

-p. T. Dziarski- Ja tutaj nie chciałem się wypowiadać, o tym co mówiła Pani Drobniwska odnośnie akcji Motoserce, bo ona odbyła się 5 maja. Natomiast te badania, które były przeprowadzone one były prowadzone 24, 25 kwietnia. Gdyby jeszcze te badania miały miejsce w okresie 5 maja, to przypuszczam, że to natężenie hałasu byłoby zdecydowanie wyższe. Chciałem zasygnalizować, dlatego, że opracowany jest operat uzdrowski. W zeszłym roku na Komisji Uzdrowskiej wspólnie się spotykaliśmy, rozmawialiśmy o potrzebach, co z tym fantem zrobić. Natomiast minął kolejny rok i w zasadzie jak analizuję te badania, ładnie się to nazywa dot. klimatu akustycznego, to one się niewiele różnią. I w nawiązaniu do norm, które mówią o strefie „A” ochrony uzdrowskiej, to te przekroczenia są do 50, czy nawet ponad 50 %, ponieważ natężenie...

-p. Burmistrz- Oczywiście to nic chwalebne, bo przekroczenia występują. W zderzeniu z innymi uzdrowskami, to u nas jest sytuacja bardzo dobra.

-p. T. Dziarski- To znaczy, być może. Ja tego nie kwestionuję, natomiast dążymy do tego, aby dbać o nasze miasto, o uzdrowsko i tutaj taki sygnał, który jest po raz drugi z rzędu, w zeszłym roku i w tym roku, żeby jednak z tym coś zrobić. Tak jak Pan tutaj wspominał. Być może ta decyzja i uchwała byłaby niepopularna, ale być może byłoby to jakieś rozwiązanie na przyszłość. Jak mieliśmy spotkanie 16 maja na komisji była Pani kierownik. Wspominała, to, o czym Pan wspominał, że największe przekroczenia wynikają z hałasów jednośladow, dwa z puszczenia głośnej muzyki. Jeżeli się przeanalizuje te wyniki, to najwyższe natężenie, jeśli chodzi o hałas, to jest ul. Kopernika-Kościuszki, okolice Kliniki Balneologii czy Sanatorium Orion. To nie jakieś zaskakujące dane, natomiast dane, które mówią o tym, że jakieś działania, myślę, że wspólnie Panie Burmistrzu, musimy podjąć.

-p. Burmistrz- Kolejna interpelacja dot. basenu termalno-solankowego, czy są jakieś nowe okoliczności. Kontaktowałem się z panem Janiakiem, jednym z współwłaścicieli spółki Termy Ciechocinek, który prawdopodobnie osobiście, albo przez swojego pełnomocnika weźmie udział w tej konferencji 4 czerwca. I być może Państwo usłyszycie jakieś nowe informacje. Z tego działania, które podjął Marszałek Województwa, na dzień dzisiejszy mogę powiedzieć, że nie wyszło absolutnie nic. Nie mam żadnych sygnałów, które mogłyby świadczyć, o tym, że coś się w tej materii dzieje albo ma zmienić.

Studium wykonalności. Odsuwałem w czasie sprawę wykonania takiego audytu i ewentualnie studium wykonalności, ponieważ półtora miesiąca temu, wiem, że odwiedził także Pana Prezesa PUC, Pan Prezes Kaleta, ten człowiek, który nosi się z zamiarem budowy kompleksu basenów. I zapowiadał, że na przełomie miesiąca maja i czerwca przygotowuje taką prezentację tego, jakie są jego założenia. I zaprosi Państwa do udziału w tejże prezentacji. Ja nie spodziewałem się tej interpelacji. Nie dzwoniłem do Pana Prezesa, zapytam go. Ale jeśli

odsunie się to w czasie, to w najbliższych dniach podejmiemy działania, by znaleźć firmę audytorską i zaczniemy działania w tej materii.

-p. T. Dziarski- Jeśli można, jest to o tyle istotne, bo na jednej z sesji już o tym rozwialiśmy, ja tutaj argumentowałem to tym, że podczas zeszłorocznych badań 95% ankietowanych wnosilo i było za tym, aby taki basen miejski powstał, stąd moje dopytywania. I myślę, że to jest istotna kwestia. A jeżeli Pan tutaj wspomniał o Panu, które ma jakieś swoje wizje, to nie będzie to i tak basen miejski. Ja mam świadomość do czego Pan zmierza, żeby jedno z drugim jakoś współgrało. Ale tutaj wszyscy radni wnioskowaliśmy i zabezpieczyliśmy pieniądze na studium wykonalności basenu miejskiego i prosiłbym, żeby to wykonane. Dziękuję.

-p. Burmistrz- Ja nie chciałbym tu występować w charakterze adwokata Prezesa Kalety. Natomiast bardzo bym sobie życzył, żebyście się Państwo spotkali z tym człowiekiem i posłuchali, tego, co ona ma zaferowania, co ewentualnie, co planuje do zrobienia w Ciechocinku. Bo budowa basenu to jest wydatek kilku czy kilkunastu milionów złotych. Natomiast potem jest ten element najbardziej prozaiczny. Koszty utrzymania tego basenu. Przywołuję osobę Pana Prezesa. On w małej miejscowości mającej chyba 800 mieszkańców, wybudował kompleks basenów, przez który przewija się 200 tys. osób rocznie. I badania, które przeprowadzał Ciechocinku, potwierdziły absolutnie celowość budowy kompleksów basenów i on chce to zrobić. Wyszedłem z założenia, że jeżeli ktoś chce wyłożyć swoje pieniądze. A proszę mi wierzyć, to że taka masa ludzi korzysta z tych jego basenów w Solcu Zdrój, to nie wynika z faktu, że on robi to bezinteresownie, natomiast nastawia się na masowość. Nie na zarabianie na niewielkiej grupie bardziej zamożnych klientów, którzy będą korzystać z takiego kompleksu. Tym bardziej, że nosi się z zamiarem budowy, obok tego kompleksu basenów, ma ogromną 7 hektarową działkę, hotelu, w którym także będą dwa baseny dla gości z bardziej zasobnym portfelem.

Przystanek PKS i..

-p. T. Dziarski- Tak, ale na tę interpelację Pan odpowiedział. I piąta interpelacja też została wyjaśniona. Dziękuję.

-p. Burmistrz- To mógłbym powiedzieć, że udzieliłem odpowiedzi na pierwszą z interpelacji Pana Radnego Kanaś. Czy się uelastyczyłem?

-p. P. Kanaś- To że ktoś chce w Ciechocinku zainwestować pieniądze bardzo mnie to cieszy....

-p. Burmistrz- Jeżeli się nie zadzieje, będę szukał...

-p. P. Kanaś-- Tylko musimy mieć na uwadze, że słyszymy to już kolejny rok..

-p. Burmistrz- Nie, nie, nie.

-p. P. Kanaś- O Malinowym Zdroju, Sadzie, Panu Kalecie, słyszymy już w tej sali od pewnego czasu, dłuższego czasu. Nawet, o ile dobrze pamiętam przystąpiliśmy do zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego, tak?

-p. Burmistrz- Nie zmiany w planie, tylko dla opracowania miejscowego planu, a to jest strefa uzdrowiskowa „A”....

-p. Kanaś- Pan pamięta również, że jest to strefa objęta ochroną Natura 2000. My nie wiemy, czy w ogóle ta inwestycja kiedykolwiek tam powstanie. To jest Natura 2000, Panie Burmistrzu.

-p. Burmistrz- Jasne. Ten Pan też o tym wie.

-p. P. Kanaś- My byśmy chcieli. Byłoby bardzo fajnie. Kolejny inwestor zostawiłby tutaj duże pieniądze. To byłaby wspaniała rzecz dla Ciechocinka. Natomiast Panie Burmistrzu my chcielibyśmy, aby były rozwiane pewne wątpliwości. Chcielibyśmy wiedzieć, czy basen miejski mogłyby zaistnieć, czy basen miejski miał by szansę, powstać w tym, konkretnym miejscu, które było wskazane. Panie Burmistrzu, my jako radni chcielibyśmy wiedzieć i mieszkańcy również.

-p. Burmistrz- Jasne. Ja bez audytu mogę powiedzieć, że tutaj możliwość budowy basenu zapewne jest możliwa.

-p. P. Kanaś- Tak. Panie Burmistrzu, ale czy w tym miejscu, jakie będą dobre strony i złe strony takiego przedsięwzięcia? My chcielibyśmy się dowiedzieć. Dobrze by było, żebyśmy mieli taki dokument w tej kadencji, żeby radni kolejnych kadencji planując budżet, wiedzieli czy przeznaczyć czy nie przeznaczyć. Stąd ta moja niecierpliwość. Tak Pani Skarbik, ale my to musimy wiedzieć. Bez opracowania i bez takiego studium my cały czas błądzimy. A pan Panie Burmistrzu cały czas mówi o panu Kalecie, a my mówimy o studium.

-p. Burmistrz- Ja wyszedłem z założenia, że jeżeli ktoś chce wyłożyć swoje pieniądze i stworzyć ofertę, która będzie ogólnodostępna, to stworzenie programu budowy własnego kompleksu basenu, który będzie konkurował. Dla mnie, z mojego punktu widzenia stoi pod znakiem zapytania...

-p. P. Kanaś- Ale myniemy na uwadze pewne okoliczności. Tam nie ma planu, tam jest Natura 2000 i to, że pan Kaleta chce, bardzo mnie to cieszy, to znaczy że Ciechocinek jest atrakcyjnym trzystycznie. Ale my róbmy swoje, pan Kaleta niech robi swoje.

-p. M. Strych-Chciałem nawiązać do tego, co powiedział radny Kanaś. Cieszy to, że duży inwestor jest zainteresowany. Niemniej ten wniosek do budżetu i te środki są zabezpieczone. I jeżeli tak doświadczony biznesmen, jak pan Kaleta, jest w stanie zaangażować swoje prywatne środki finansowe i jemu będzie to się opłacać, to może również Gminie Miejskiej Ciechocinek będzie się to opłacać. Chciałbym powiedzieć, że ten basen miałby służyć również młodzieży tutejszej jako alternatywa i uzupełnienie lekcji wf. Także to nie jest tylko jakby stricte komercyjne, sam Pan kiwa głową i macha, oczywiście mam też tego świadomość, inwestycja, ale również coś, na co mieszkańcy Ciechocinka czekają, na co płacą podatki, chcieliby przeznaczyć. 4 czerwca dowiemy się, jakie są losy i będzie można zadać pytanie odnośnie basenu między tężniami i czy tam przysłowiowy krzyżyk jest postawiony na tej inwestycji raz na zawsze. Ale tutaj działajmy dwutorowo. Myślę, że to jest mądre rozwiązanie, a to , że biznesmen interesuje się i są inwestorzy bardzo nas to cieszy. Widzimy to po najeździe turystów, że Ciechocinek jest modny, że jest odwiedzany. Również

my jako radni oczekujemy, że ten wniosek zostanie zrealizowany i da nam to pewien wachlarz możliwości przy konstruowaniu przyszłorocznego budżetu.

-p. Burmistrz- Pan radny Kanas przed chwileczką to powiedział.

-p. P. Kanaś- Panie Burmistrzu, tak. Jeśli chodzi o ulice, sprawdzałem. To akurat moje urządzenie przenośnie wskazywało, łączyło z się z Google. Także mam nadzieję, że pozostała część akurat tego punktu interpelacji zostanie zrealizowana.

-p. Burmistrz- Już poszedł sygnał.

Wyłączenie Zdrojowej z ruchu kołowego, mówimy o tym fragmencie od Armii Krajowej do Kościuszki. Powtarzam słowa dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich. Gotowy jest audyt, kiedyś Państwu informowałem, że dla drogi 266 przygotowano całościowy dokument związany z jej modernizacją aż do Sompolna. I wnioski, które zostały złożone przeze mnie do tego opracowania, jak mnie zapewnił Pan Dyrektor zostały uwzględnione. Te wnioski dot. i stworzenia dwupasmowego odcinka ulicy Kopernika i poszerzenia wjazdu przy Szkole Nr 1 i budowę chodnika przy nieistniejącej już stacji paliw. I budowie ronda przy skrzyżowaniu z drogą z ul. Jana Pawła II. Pan dyrektor obiecywał mi, że zobowiąże audytorów do przyjazdu do Ciechocinka i przedstawienia tych wszystkich opracowań. Deklarują Państwu, że w dniu jutrzejszym zadzwonię do Pana Dyrektora Kielnika, poproszę, żeby tak się stało i poinformuję, że do takiego spotkania dojdzie. W momencie, jak okaże się, że te rozwiązania proponowane przez Zarząd Dróg Wojewódzkich są możliwe do realizacji. Pewnie i tak i tak i tak będziemy musieli wziąć ciężar finansowy na garnuszek Gminy Ciechocinek, bo nie potrafię dziś powiedzieć, w jakiej perspektywie czasowej i czy w ogóle Zarząd Dróg Wojewódzkich byłby zainteresowany przeprowadzeniem przebudowy ul. Kopernika od Koniuszki do Armii Krajowej, a to jest warunek pozwalający na zamknięcie ruchu kołowego w ciągu ul. Zdrojowej na wysokości Grzybka

-p. P. Kanaś- Czyli tak w skrócie odpowiedź na moją interpelację brzmi: nie.

-p. Burmistrz- Nie. Ja nie powiedziałem, że nie, tylko...

-p. P. Kanaś- Ja zapytam, czy opracowanie, które obecnie jest realizowane uwzględnia..

-p. Burmistrz-Projekt organizacji ruchu? Nie uwzględnia.

-p. P. Kanaś- Ten projekt, który teraz jest realizowany...

-p. Burmistrz- Audyt dla Zarządu Dróg Wojewódzkich uwzględnia....Oni nie mogą, przecież to nie jest droga wojewódzka...

-p. P. Kanaś- W tym projekcie organizacji ruchu, nie ma. Nie możemy zamknąć ul. Zdrojowej, nie gwarantując możliwości przejazdu do Kościuszki w sposób wygodny i bezpieczny.

-p. M. Strych- Wspomniał Pan o tej wizycie audytorów, a wcześniej Pan mówił Pan, że przekazał Pan te wszelkie uwagi, o których Pan wspominał. Zdaje się te 4 punkty, o których Pan wspominał, na tym odcinku drogi...

-p. Burmistrz- Czwarty to jest inicjatywa Zarządu Dróg Wojewódzkich.

-p. M. Strych- Chodzi o to rondo przy Intermarche. Jak pamiętam, a czytałem tą dokumentację na ten audyt, na tę koncepcję przebudowy i zagospodarowania drogi, tam jest czas bodajże do końca lipca na wykonanie tego zadania. Także do końca lipca bieżącego roku.

-p. Burmistrz- Którego zadania?

-p. M. Strych- Ten audyt na drogę wojewódzka ma powstać?

-p. Burmistrz- Pan Dyrektor osobiście mnie informował. Był tutaj w Ciechocinku jakiś czas temu, że ten audyt w zakresie Ciechocinka jest gotowy.

-p. M. Strych- I mają się tam znaleźć te rozwiązania?

--p. Burmistrz- Powiedział, że się znalazły te rozwiązania.

Pani Aldona Nocna interpelowała o zagospodarowanie terenu wokół bloków wspólnot Broniewskiego, Hermanowskiego, Kopernika i przy bloku Strażacka 6. Nie mam nic przeciwko temu, żeby zagospodarować te tereny, natomiast chciałbym bardzo, aby odbywało się przynajmniej przy udziale zarządu wspólnot, ponieważ docierają do nas różne sygnały. Przywołam pierwszy z brzegu np. sprawa lokalizacji pojemników na odpady. Proponuję za symboliczną złotówkę dzierżawę terenów miejskich, bądź też ich wykupienie, po to, aby każda ze wspólnot mogła urządzić sobie teren do zbiórki odpadów dla swoich potrzeb. I muszę Państwu powiedzieć, że ku mojemu zdumieniu nikt nie wykazuje zainteresowania. Natomiast bardzo aktywny w ostatnim czasie mieszkaniec jednej ze wspólnot, przysłał jakiś czas temu pismo, że skoro pojemniki stoją na terenie miejskim, to miasto powinno zająć się utrzymaniem porządku przy tych pojemnikach. Więc mamy kwadraturę koła. Ale ja jestem absolutnie otwarty, aby w porozumieniu z zarządami wspólnot pouzgadniać zakresy prac. Być może pierwsze prace można by było realizować jeszcze w bieżącym roku. Niewiele jest robót takich nawierzchniowych. Mamy aktualnie 15 pracowników robót publicznych, pewnie znacznie większe zakresy prac, pewnie znacznie trudniejsze realizowali ze skutkiem znakomitym. Musiałoby to być oczywiście poprzedzone oczywiście zabezpieczeniem określonych środków finansowych. Bo robociznę oczywiście możemy mieć darmową, ale materiały musimy kupić.

To tyle Panie Przewodniczący z dzisiejszych interpelacji.

-p. Przewodniczący- Ja rozmawiałem z Panem Sobierajem i prosił, aby na interpelacje odpowiedzieć na piśmie. Ja myślę, że uzgodnimy stanowisko, bo ta interpelacja dotyczyła jakby dwóch stron. Państwo radni są też zainteresowani, jakie są losy „Grzybka”. W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy uzgodnienia od Konserwatora Wojewódzkiego, w dniu jutrzejszym przekazujemy dokumentację i stosowny wniosek do starostwa o wydanie pozwolenia na budowę. Mam nadzieję, że jeszcze w tym tygodniu otrzymamy zgodę na przeprowadzenie remontu. Jak to stosownym dokumentem będzie przez Starostwo potwierdzone, przystąpimy do prac remontowych.

-p. P. Kanaś- Czyli rozumiem, pod koniec czerwca „Grzybek” już będzie funkcjonował?

-p. Przewodniczący- Nie chciałbym deklorować dokładnej daty, ale mam nadzieję, że jak najszybciej przejdziemy do fazy realizacyjnej. Nie wiem, jak technologicznie. Tak jak wcześniej zaznaczałem, technologia i wykonawstwo będzie zastosowane takie samo, jak przy budowie nabrzeży portych. Nie chciałbym się odnosić do kwestii wiązania betonu i jak długo potrwa, jak długi będzie sam proces. Chcielibyśmy, żeby to oczywiście było jak najszybciej. I koniec czerwca, początek lipca chcielibyśmy oddać do użytku.

-p. P. Kanaś- 29 czerwca jest odpust, mam imieniny. Byłby to Panie Prezesie bardzo miły prezent ze strony zarządu PUC-u.

-p. Przewodniczący- Nie jest to ode mnie zależne wprost, ale postaramy się, żeby to było jak najszybciej.

-p. M. Strych- Ja tylko dopytam, bo „Grzybek” jest teraz zasłonięty. Czy ta brakująca, zawalona część zostanie dobudowana, czy jakby na nowo wzniesiona?

-p. Przewodniczący- Zostanie odbudowana od podstawy niecki basenowej. Nie od podstawy samych fundamentów, tylko zostanie rozebrany trzon, czyli stopa i kapelusz.

13. Zakończenie obrad XLVIII sesji Rady Miejskiej Ciechocinka kadencji 2014-2018.

Zamknięcia obrad XLVIII sesji Rady Miejskiej kadencji 2014-2018 dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej Marcin Zajączkowski.

Na zakończenie obrad odsłuchano hymnu RP.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Maja Masłowska

Sekretarz obrad

Marek Kuszyński

Przewodniczący
Rady Miejskiej

Marcin Zajączkowski